

ORGANIZACJA GRECKOKATOLICKIEJ DIECEZJI PRZEMYSKIEJ PRZY KOŃCU LAT SIEDEMDZIESIĄTYCH XIX W.

ZAGADNIENIA WSTĘPNE

1 Wprowadzenie

Od XIV w. istniały na tym samym terenie dwie diecezje przemyskie: diecezja obrządku łacińskiego i diecezja prawosławna, a od 1693 r., po przyjęciu unii w okresie rządów bpa Innocentego Winnickiego, diecezja greckokatolicka. Od schyłku XVIII w. istniały więc dwie diecezje katolickie różnych obrządków. Każda diecezja posiadała odrębną organizację. Zagadnienie organizacji greckokatolickiej diecezji przemyskiej nie doczekało się dotąd szczegółowego opracowania. Temat ten omawiany był jedynie w kontekście organizacji i dziejów kościoła greckokatolickiego w Polsce.

Diecezja przemyska greckokatolicka na przestrzeni blisko dwu i pół wiekowego istnienia wniosła poważny wkład do dorobku Kościoła katolickiego w Polsce. Podobnie jak Kościół łaciński obok działalności religijnej Cerkiew unicka angażowała się w życie polityczne, społeczno-gospodarcze i kulturalne swych wiernych, przyczyniając się przez to do tworzenia kultury narodowej, czego dowodem są istniejące cerkwie oraz zachowane ikony, w niektórych przypadkach wspaniałe pomniki architektury i ikonografii sakralnej.

Wspomniane motywy skłaniają do zapoznania się z przeszłością greckokatolickiej diecezji przemyskiej. O przyjęciu czasowej cenzury w rozprawie — koniec lat siedemdziesiątych XIX w. — zdecydowało głównie to, że chciano wykorzystać bogaty zasób informacji dotyczących stanu diecezji, zawartych w schematyzmie na rok 1879 zredagowanym przez ks. Juliana Nykorowicza. Wartość źródłową tego schematyzmu wysoko ocenił m.in. ks. Hiero-

nim Wyczawski we wstępie do studium *Archidiecezja warszawska w świetle schematyzmu z 1863 roku*, zaliczając go do szczególnie wyróżniających się schematyzmów diecezji polskich. Wykorzystano również szereg innych schematyzmów greckokatolickiej diecezji przemyskiej, służących jako źródła pomocnicze. Inne źródła drukowane zasługujące na uwagę to: *Try synody peremyski i eparchialni postanowy wawalski w 17—19 st.* wydane przez H. Łakotę w Przemysłu w 1939 roku, *Synodus provincialis Ruthenorum habita in civitate Zamosciae anno 1720 sanctissimo Domino Nostro Benedicto PP. XIII, Annales Ecclesiae Ruthenae gratiam et communionem cum s. Sede Romana habentis ritumque Graeco — Slavicum observantis, cum singularis respectu ad dioeceses Ruthenas Leopolsensem, Premisliensem et Chelmensensem.* Źródła rękopiśmienne, cytowane w obecnym studium pochodzą z zespołu akt greckokatolickiego biskupstwa w Przemysłu i znajdują się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Przemysłu.

W rozprawie omówiono zagadnienia granic diecezji, organizacji i zakresu działania centralnych władz diecezjalnych a także organizacji terytorialnej diecezji. Wiele uwagi poświęcono duchowieństwu diecezjalnemu. Przedstawiono strukturę wieku i stan cywilny duchowieństwa unickiego, jak również formy pracy. Ze względu na objętość studium, trzeba było wyłączyć z opracowania zagadnienia zakonu bazylikańskiego oraz instytucji diecezjalnych, takich jak Seminarium Duchowne, Dom Prezbiterialny, Instytut Diaków oraz Instytut Wdów i Sierot.

2 Położenie diecezji

Cerkiew unicka na terenie Galicji tworzyła w połowie XIX w. jedną metropolię halicką w skład której wchodziły początkowo tylko dwie diecezje — metropolitalna halicko—lwowska, będąca przez dłuższy czas największą diecezją w cesarstwie austriackim¹, oraz diecezja przemyska. W 1850 r. z diecezji lwowskiej zostało wydzielonych 20 dekanatów mających wejść w skład nowo utworzonej diecezji stanisławowskiej. Ostatecznie jednak dopiero od r. 1885 diecezja stanisławowska zaczęła funkcjonować jako odrębna i niezależna od swej diecezji macierzystej².

Od 1830 r. diecezja chełmska nie wchodziła w skład metropolii halickiej. Ponieważ znajdowała się ona na terenie Królestwa Pol-

¹ E. Saurer, *Die politischen Aspekte der österreichischen Bischofsnennungen 1867—1903*, Wien 1967 s. 157.

² M. Bielecki, *Stanisławowska diecezja*, *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, red. Z. Chełmicki, t. 37—38, Kraków 1913 s. 78—80.

skiego, została odłączona od macierzystej prowincji kościelnej i podporządkowana bezpośrednio Stolicy Apostolskiej³.

Diecezja przemyska zajmowała obszar zachodniej części metropolii halickiej o powierzchni 39639 km kw.⁴ Swoim zasięgiem obejmowała najdalej na zachód wysunięte powiaty Galicji Wschodniej należące do Ziemi Lwowskiej, całą Ziemię Przemyską i Sanocką. Wschodnia granica przemyskiej diecezji unickiej biegła wzdłuż wschodnich granic powiatów: tureckiego, drohobyckiego i rudeckiego. Tu nieco bardziej granica diecezji kierowała się ku wschodowi, obejmując niewielki skrawek południowo-zachodniej części powiatu lwowskiego. Następnie znów biegła wzdłuż granicy powiatów lwowskiego i rudeckiego, a na niewielkim odcinku wzdłuż granicy powiatów rudeckiego i gródeckiego. Powiat gródecki został rozdzielony granicą diecezji, tak że tylko jego południowo-zachodnia część należała do diecezji przemyskiej, a pozostały obszar do archidiecezji lwowskiej. Granica diecezji nie pokrywała się z zachodnią granicą powiatu rudeckiego, biegła natomiast wzdłuż jego północnej granicy, a następnie wzdłuż południowej granicy powiatu żółkiewskiego — poza niewielkim odchyleniem ku południowi, odcinającym skrawek północno-wschodniej części powiatu lwowskiego — i wzdłuż zachodniej granicy powiatu kamienieckiego. Północna granica diecezji pokrywała się z granicą państwową pomiędzy Austrią a Rosją. Zachodnia granica diecezji unickiej w przybliżeniu biegła wzdłuż zachodnich granic powiatów: niskiego, łańcuckiego, rzeszowskiego i brzozowskiego oraz północnych granic powiatów: krośnieńskiego, jasielskiego, gorlickiego i nowosądeckiego. Południowa granica diecezji przemyskiej greckokatolickiej biegła wzdłuż pasma Karpat i pokrywała się z południową granicą Galicji. Poza obrębem granic diecezji znajdowała się parafia św. Norberta w Krakowie, która po 1851 r. została podporządkowana greckokatolickiemu biskupowi przemyskiemu⁵.

W obrębie granic greckokatolickiej diecezji przemyskiej znajdowały się 24 powiaty Galicji Zachodniej w całości oraz części powiatów Galicji Wschodniej: lwowskiego, stryjskiego i gródeckiego⁶.

³ T. Śliwa, *Kościół greckokatolicki (1815—1918)*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2 cz. 1, Poznań 1979 s. 630.

⁴ I. Homola, *Organizacja terytorialna i duszpasterska diecezji przemyskiej rzymskokatolickiej w latach 1867—1914*, NP t. 43: 1975 s. 240.

⁵ Za podstawę w określaniu granic diecezji służyła głównie mapka zamieszczona w: L. Kolankowski, *Kościół a Cerkiew w Galicji Wschodniej z mapą*, Kraków 1909, oraz *Schymatism useho klyra ruskoho-katolyczeskoho Bohon spaseney eparchij peremyszlskoj na hod ot rožd.* Chr. 1879, Peremyszl 1879 s. 27.

⁶ *Schymatism 1879*, s. 27.

W strukturze narodowościowej mieszkańców Galicji należy uwzględnić cztery najliczniejsze grupy: polską, ukraińską, żydowską i niemiecką. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w. podział ludności pod względem narodowościowym w stosunku do całej ludności kraju przedstawiał się następująco: Polacy stanowili 45,9%, Ukraińcy 42,6%, Żydzi 10% i Niemcy 1%⁷. Uwzględniając podział Galicji na Wschodnią i Zachodnią należy zaznaczyć, że w Galicji Wschodniej przeważała ludność ukraińska 72%⁸. W Galicji Zachodniej natomiast większość stanowili Polacy. Ukraińcy w Galicji Zachodniej zamieszkiwali góryste obszary południowej części kraju, aż po okolice Nowego Sącza oraz tereny położone po prawej stronie Sanu⁹. Żydzi rozmieszczeni byli równomiernie w obu częściach Galicji, zamieszkując głównie miasta i miasteczka. Nie brakowało ich jednak również i na wsi¹⁰. Niemcy osiedlali się na wsiach w rozrzuconych po całej Galicji koloniach, lub w miastach jako urzędnicy i przemysłowcy¹¹.

Ze strukturą narodowościową ludności Galicji ściśle łączyły się stosunki wyznaniowe. Katolicy stanowili 88% ludności, z czego 42% przypadało na grekokatolików, rekrutujących się głównie z ludności ukraińskiej. Wyznanie mojżeszowe stanowiło 10%, a luteranie 0,7%¹².

W strukturze zawodowej ludności rolnictwo miało zdecydowaną przewagę nad przemysłem i handlem. Ludność wiejska stanowiła w 1880 r. 80% ogółu mieszkańców Galicji, podczas gdy w miastach i miasteczkach mieszkało tylko 20%. W tym samym czasie przemysł i handel zatrudniały zaledwie 9% ludności galicyjskiej. Najmniejszy odsetek ludności stanowiła inteligencja 1,5%, która była tutaj młodszą grupą społeczną¹³.

Miasta, wskutek słabego rozwoju przemysłu były nieliczne i słabo zaludnione. Mieszkańcami miast i miasteczek byli przeważnie Żydzi i Polacy. Ukraińców mieszkało w miastach niewiele, gdyż w drugiej połowie XIX w. byli oni społeczeństwem typowo chłopskim i nie posiadali licznej inteligencji.

Budzące się od pięćdziesiątych lat XIX stulecia wśród Ukra-

⁷ B. Gustawicz, *Galicja. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 2, Warszawa 1881 s. 458.

⁸ L. Wasilewski, *Ukraińska sprawa narodowa w jej rozwoju historycznym*, Warszawa 1927 s. 112.

⁹ B. Gustawicz, dz. cyt., s. 458.

¹⁰ H. Stupnicki, *Galicja pod względem geograficzno-topograficzno-historycznym*, Lwów 1849 s. 17—18.

¹¹ Tamże, s. 17.

¹² B. Gustawicz, dz. cyt., s. 458.

¹³ Tamże.

inów poczucie odrębności narodowej i zdecydowanie nacjonalistyczne postawy części społeczeństwa polskiego, nie uznającego prawa ludności ukraińskiej do realizowania swych idei narodowych, doprowadziły do ostrego konfliktu polsko-ukraińskiego.

Nie brak było jednak wielu przykładów zgodnego współżycia obu narodów. Przejawiało się ono między innymi w udziale grekokatolickiej ludności ukraińskiej w uroczystościach kościelnych obrządku łacińskiego oraz w częstym zawieraniu małżeństw mieszanych¹⁴.

Aczkolwiek podnosiły się głosy za włączeniem Cerkwi unickiej do prawosławia, czy też utworzeniem Cerkwi narodowej, większość unitów, którą stanowił prosty lud wiernie stała przy unii z Rzymem i nie dostrzegała płynącego stąd rzekomo niebezpieczeństwa¹⁵. Ludność ukraińska, mimo słabszej pozycji politycznej, miała silną świadomość swej odrębności od Polaków. Przejawiało się to nie tylko w mowie jakiej używała, lecz również w pielęgnowaniu rodzimych tradycji ludowych i religijnych, jak również stroju, który wyraźnie różnił się od tego, jakiego używali chłopcy polscy¹⁶.

Pod względem oświaty ludność ukraińska stała na niższym poziomie aniżeli Polacy. Braki w dziedzinie oświaty były konsekwencją zbyt małej ilości szkół z językiem ukraińskim. Miało to, ujemne skutki w zachowaniu tożsamości narodowej wśród studentów i inteligencji ukraińskiej, posługującej się z konieczności językiem polskim, będącym w powszechnym użyciu zarówno w szkołach jak i urzędach, jakkolwiek po 1848 r. były już szkoły średnie z językiem wykładowym ukraińskim¹⁷.

Elementem utrudniającym zintegrowanie ludu ukraińskiego, podniesienie jego poziomu religijnego czy kulturalnego było bardzo rozpowszechnione wśród chłopów pijaństwo. W ratowaniu narodu ukraińskiego przed niszczącym go alkoholizmem ogromną rolę odegrała Cerkiew, która z dużym zaangażowaniem, idąc za przykładem Kościoła łacińskiego, podjęła walkę z pijaństwem, prowadząc szeroką akcję poprzez bractwa trzeźwościowe. Ruch trzeźwościowy był dobrze zorganizowany i był wyrazem troski hierarchii cerkiewnej o przyszłość powierzonych jej wiernych.

¹⁴ S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 5 cz. 2, *Jezuici w Polsce po-rozbiorowej 1820—1905*, Kraków 1906 s. 850; J. Barcik, *Obrządek grekokatolicki w Kalwarii Paclawskiej w latach 1668—1945*, RTK t. 22: 1975 s. 35—42.

¹⁵ H. Jackowski, *Bazylianie i reforma dobromilska*, Kraków 1884 s. 18—22.

¹⁶ J. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce*, Wiek XVI—XVIII, Kraków 1932 s. 32—50; H. Stupnicki, dz. cyt., s. 22.

¹⁷ Zob. *Szematyzm Królestwa Galicji 1879*, s. 362—365; *Na wyczerpaniach u Iwana Nakonecznoho*, „Nauka”, R. 8: 1879 nr 3 s. 73.

Biskupi wcześniej zauważyli grożące niebezpieczeństwo i stanęli na wysokości zadania, żywo interesując się działalnością bractw trzeźwościowych¹⁸.

Stolicą greckokatolickiej diecezji przemyskiej był Przemyśl, gdzie również rezydował biskup obrządku łacińskiego. W oficjalnych dokumentach cerkiewnych używano nazwy „zjednoczone eparchie przemyska, samborska i sanocka”, mimo iż w Sanoku nigdy nie było stolicy biskupów obrządku wschodniego¹⁹.

I CENTRALNE WŁADZE DIECEZJI

1 Ordynariusz

Zakres władzy biskupa obrządku greckokatolickiego w diecezji, oprócz prawa kanonicznego, określały jeszcze postanowienia konkordatu zawartego pomiędzy Austrią a Stolicą Apostolską w 1855 r. Biskupi ci, podobnie jak i biskupi obrządku łacińskiego, posiadali duże uprawnienia w zakresie władzy prawodawczej²⁰. Mogli oni ustanawiać nowe prawa dla diecezji w czasie synodów lub poza nimi, jak również odwoływać ustanowione przez siebie lub swoich poprzedników prawa. W ich gestii było także dyspensowanie od przepisów prawa diecezjalnego, a w pewnych wypadkach także i prowincjonalnego. Konkordat z 1855 r. w artykułach trzecim i czwartym gwarantował biskupom ze strony władzy państwowej swobodę w wykonywaniu władzy prawodawczej w zakresie spraw kościelnych²¹. Ustawa z dn. 7 marca 1874 r. wprowadziła jednak pewne ograniczenia, zobowiązując biskupów, by swe zarządzenia przedstawiali najpierw odpowiednim organom władzy państwowej, które mogły wstrzymać ich ogłoszenie, w przypadku gdyby zawierały treści sprzeczne z interesem państwa²².

Na mocy postanowień Soboru Trydenckiego władzy biskupiej podlegały sprawy sądowe pierwszej instancji, z wyjątkiem za-

¹⁸ J. Burszta, *Spółceństwo i karczma*, Warszawa 1951 s. 103—107.

¹⁹ L. Bieńkowski, *Organizacja Kościoła Wschodniego w Polsce*, w: *Kościół w Polsce. Wiek XVI—XVIII*, red. J. Kłoczowski, t. 2 Kraków 1969 s. 796. Ludomir Bieńkowski przypuszcza, że taka nazwa diecezji była pozostałością po wcześniejszym, innym podziale terytorialnym diecezji.

²⁰ W. Maściuch, *Prawo kanoniczne s osobliwyszym uwzględnieniem prawa Cerkwy wschid prowincji hałyckoj i zakoniw hor. Awstrii*, wyd. 2 Peremysl 1907 s. 519—522.

²¹ *Raccolta dei Concordati su materie ecclesiastiche tra la Santa Sede le Autorità Civili*, Roma 1919 s. 822.

²² W. Maściuch, *dz. cyt.*, s. 523.

strzeżonych Stolicy Apostolskiej²³. Sądy biskupie rozpatrywały wszystkie sprawy kościelne, a więc te, które dotyczyły wiary, sakramentów, obrzędów liturgicznych, urzędów kościelnych i małżeństw. Zgodnie z art. 10 i 11 konkordatu z 1855 r. władze austriackie uznawały władzę sądowniczą biskupów w zakresie spraw kościelnych i pozwalały biskupom nakładać kary kościelne²⁴, jednakże od roku 1874, na mocy ustawy z dn. 7 marca tegoż roku, biskupi nie mogli nakładać kar materialnych na duchownych, chyba że zasądzony dobrowolnie wyrażał na to zgodę²⁵. Ta sama ustawa gwarantowała biskupom pomoc namiestnictwa w przypadkach, gdyby pozbawiony urzędu duchowny nie chciał opuścić beneficjum, lub gdyby oskarżony, mimo rozpoczęcia przeciw niemu procesu, nie stawiał się przed sądem biskupim²⁶.

Do obowiązków biskupa należało między innymi ustanawianie i obsadzanie beneficjów, zwoływanie synodów diecezjalnych, przyjmowanie kandydatów do stanu duchownego, udzielanie święceń i udzielanie duchownym swojej diecezji jurysdykcji do spełniania obowiązków kapłańskich²⁷.

Pozycja biskupów unickich w Galicji była tym bardziej znacząca, że odgrywali oni ważną rolę na płaszczyźnie politycznej, społecznej i kulturalnej. Szczególnie doniosłą rolę spełniali biskupi greckokatolicki w okresie budzenia się świadomości narodowej wśród Ukraińców. W społeczeństwie była znikoma ilość szlachty pochodzenia ukraińskiego i niewielu przedstawicieli inteligencji a nawet mieszczaństwa, dlatego też biskupi unicy siłą rzeczy byli nie tylko pasterzami swych diecezjan, ale stali się także przywódcami życia narodowego, politycznego i kulturalnego Ukraińców²⁸. W związku z tym nie mogło być rzeczą obojętną, zarówno dla polskich polityków Rządu Krajowego, jak i rządowych kół Wiednia, a przede wszystkim dla działaczy ukraińskiego ruchu narodowego, kto będzie piastował urząd biskupa.

Aczkolwiek nominacje na stolice biskupie były w gestii cesarza, a głos Stolicy Apostolskiej i akceptacja metropolity stanowiły warunek drugorzędny²⁹, to jednak uchwały synodu zamojskiego

²³ *Tamże*, s. 523.

²⁴ *Raccolta dei Concordati*, s. 823—824; W. Maściuch, *dz. cyt.*, s. 525.

²⁵ W. Maściuch, *dz. cyt.*, s. 290.

²⁶ *Tamże*, s. 290, 291.

²⁷ *Tamże*, s. 526.

²⁸ T. Śliwa, *dz. cyt.*; B. Kumor, *dz. cyt.*, s. 633.

²⁹ Artykuł XIX Konkordatu zawartego pomiędzy Stolicą Apostolską i Austrią w 1855 r. postanawiał, że „Maestas Sua Cesarea in eligendis Episcopis quos ... instituendos praesentat, seu nominat posterum quoque Antistitum in primis comprovincialium concilio”, *Raccolta dei Concordati*, s. 825.

(1720) zastrzegały wyraźnie sakrę biskupią dla zakonników. Dla kandydatów spośród kleru diecezjalnego istniała możliwość otrzymania dyspensy od Stolicy Apostolskiej³⁰. Ta determinacja, przy uwzględnianiu małej popularności celibatu wśród duchowieństwa unickiego, poważnie zawężyła możliwości swobodnego doboru kandydatów na stolice biskupie.

Wobec dużej ingerencji władzy świeckiej w obsadzaniu stolic biskupich, jak też ze względu na pozycję biskupa w diecezji i w Galicji, sprawa wakujących biskupstw miała niejednokrotnie charakter rozgrywek i intryg politycznych. Uwidoczniło się to bardzo wyraźnie po śmierci bpa Tomasza Polańskiego (1860—1869)³¹. Należący do stronnictwa „świętojurców” kanonicy kapituły katedralnej wybrali administratorem prepozyta kapituły Grzegorza Szaszkiewicza³², z pominięciem dotychczasowego koadiutora. Stolica Apostolska uchyliła ten wybór, zlecając urząd administratora apostolskiego dla diecezji przemyskiej dotychczasowemu koadiutorowi zmarłego bpa Polańskiego, biskupowi Józefowi Sembratowiczowi³³. Ten jednak, znany ze swej propolskiej orientacji politycznej został niechętnie przyjęty przez kapitułę i część ducho-

³⁰ *Synodus provincialis Ruthenorum habita in civitate Zamosciae anno MDCCXX Sanctissimo Domino Benedicto PP. XIII dicata*, editio 3 Roma 1883, Titulus Sextus: *De Episcopis*, s. 93.

³¹ Tomasz Polański (1794—1869), święcenia kapłańskie otrzymał w 1819 r. Doktorat uzyskał w roku 1826; w 1859 r. został biskupem przemyskim, a po uzyskaniu dyspensy od ślubów zakonnych konsekrowany na biskupa we Lwowie 2 grudnia 1860 r. Faktyczne rządy w diecezji sprawował do 1867 r., kiedy to na skutek choroby i niesprawności umysłowej otrzymał koadiutora. J. Pełesz, *Die Geschichte der Union*, t. 2 s. 969—972; T. Sliwa, *Polański Tomasz*, s. 1—4 mps.

³² J. Pelczar, *Pius IX i Polska*, Miejsce Piastowe 1914 s. 162; I. Nazarko, *Kijwski i haliński mytropolyty. Biograficzny narys (1590—1960)*, Rym 1962 s. 197. Grzegorz Szaszkiewicz (1809—1888), ksiądz greckokatolicki, święcenia otrzymał w 1831 r., prepozyt przemyskiej kapituły katedralnej od 1865 r. Po śmierci bpa Polańskiego był jednym z kandydatów na biskupa przemyskiego. *Schymatism 1879*, s. 16; *Szymatyzm 1900*, s. 21; I. Nazarko, *dz. cyt.*, s. 971—972; E. Saurer, *dz. cyt.*, s. 162, 163, 169.

³³ Józef Sembratowicz (1821—1900), święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1845, doktorat uzyskał po święceniach. W 1850 r. został prefektem Seminarium Duchownego we Lwowie. W 1865 r. został mianowany tytularnym arcybiskupem Naujanzu, w tym też roku został konsekrowany na biskupa. Pomocnika w osobie swego bratanka bpa Sylwestra Sembratowicza otrzymał w 1878 r., lecz współpraca ta nie układała się dobrze. Sprawy narosłe wokół reformy bazylikańskiej przerażały metropolitę; dołączyły się kłopoty z przechodzeniem parafii unickich na prawosławie, zapoczątkowane przez ks. Naumowicza w Hnilnikach, dlatego też pod naciskiem rządu wiedeńskiego zmuszony był rzec się stolicy arcybiskupiej we Lwowie w 1882 r. Wyjechał do Rzymu, gdzie przebywał aż do śmierci. I. Nazarko, *dz. cyt.*, s. 195—

wieństwa³⁴. Gdy w 1870 r. objął rządy metropolii lwowskiej, polscy politycy raz jeszcze wysunęli swojego kandydata na unickie biskupstwo przemyskie. Tym razem wybór padł na kanonika kapituły lwowskiej ks. Jana Saturnina Stupnickiego. Nie miał on jednak poparcia wśród Ukraińców ze względu na swą propolską orientację polityczną, więc jego kandydaturze sprzeciwiali się niektórzy dygnitarze wiedeńscy³⁵. Również sam metropolita Sembratowicz interweniował w Kurii Rzymskiej i u papieża Piusa IX przeciwko kandydaturze Stupnickiego³⁶. Zabiegi te okazały się bezskuteczne, gdyż zarówno cesarz jak i papież ostatecznie za potwierdzili Stupnickiego³⁷, który dokumentem cesarskim z dn. 26 maja 1871 r. został mianowany biskupem przemyskim obrządku greckokatolickiego. Abp J. Sembratowicz w rok później formalnie zaaprobował tę nominację³⁸.

Ponieważ temat rozprawy dotyczy okresu rządów biskupa J. S. Stupnickiego, trzeba poświęcić mu nieco więcej uwagi³⁹. Urodził się on 16 października 1816 r. w Suchorzycach na terenie diecezji przemyskiej w greckokatolickiej rodzinie szlacheckiej. Gimnazjum ukończył we Lwowie. Na Uniwersytecie Lwowskim studiował filozofię i teologię w latach 1837—1842. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1842 r. i został skierowany na kapelanię w Trościancu. Następnie został mianowany kanclerzem kurii metropolitalnej we Lwowie. W 1862 r. wybrany został na dyrektora Galicyjskiej Kasy Oszczędnościowej, a w 1867 r. Krajowa Rada Szkolna powołała go do współpracy w redagowaniu podręczników szkolnych dla dzieci ukraińskich. W tym samym roku otrzymał od

203; J. Pełesz, *dz. cyt.*, s. 944—947, 970—972; A. Zaręba, *Sembratowicz Józef, Podręczna Encyklopedia Kościelna*, red. Z. Chełmicki, t. 33—34, Warszawa 1914 s. 167.

³⁴ E. Saurer, *dz. cyt.*, s. 161.

³⁵ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Przemyślu (WAPP), Archiwum Kapituły greckokatolickiej w Przemyślu (AKP) sygn. 412 *Akta personalne 1828—1868 bpa Stupnickiego*; J. Pełesz, *dz. cyt.*, s. 972—974; *Schymatism 1879*; K. Dola, *Katalog arcybiskupów i biskupów rezydencjalnych eparchii polskich obrządku grecko-unickiego od unii brzeskiej (1596) do roku 1945*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2 cz. 2 s. 309.

³⁶ Sembratowicz będąc koadiutorem a następnie administratorem apostolskim w Przemyślu, znany był jako zwolennik ugody z Polakami. Jako metropolita lwowski zmienił orientację polityczną i zawiódł pokładane w nim nadzieje polskich protektorów, przeciwstawiając się zdecydowanie proponowanemu przez nich kandydatowi na greckokatolickie biskupstwo przemyskie. E. Saurer, *dz. cyt.*, s. 161, 167—169; I. Nazarko, *dz. cyt.*, s. 170.

³⁷ E. Saurer, *dz. cyt.*, s. 170.

³⁸ J. Pełesz, *dz. cyt.*, s. 973.

³⁹ WAPP, AKP sygn. 412 *Akta cyt.*; J. Pełesz, *dz. cyt.*, s. 972—974; *Schymatism 1879*; K. Dola, *dz. cyt.*, s. 309.

hr. Agenora Gołuchowskiego prezentę na kanonika kapituły lwowskiej, którą to godność piastował do nominacji na biskupa przemyskiego obrządku greckokatolickiego w dniu 26 maja 1871 r. Na biskupa został konsekrowany 20 października 1872 r. we Lwowie przez arcybiskupa Józefa Sembratowicza przy współudziale rzymskokatolickiego arcybiskupa lwowskiego Franciszka Wierchlejskiego oraz metropolity ormiańskiego Grzegorza Szymonowicza i greckokatolickiego biskupa chełmskiego Michała Kuziemskiego. Rządy w diecezji objął 27 października 1872 r. i sprawował je do śmierci w 1890 r.

W działalności duszpasterskiej biskup Stupnicki szczególnie troszczył się o podniesienie poziomu wiedzy religijnej ludności greckokatolickiej. Troskę tę wyraził już w pierwszych swoich rozporządzeniach, dotyczących reorganizacji systemu katechizowania i powoływania specjalnych komisarzy dekanalnych do spraw nauki religii⁴⁰.

Wiele uwagi poświęcił trosce o to, by lud ukraiński pozostał wierny Rzymowi i Cerkwi unickiej. Dał temu wyraz w licznych listach pasterskich i okólnikach, począwszy od 1874 r.⁴¹. Zwroćcie uwagi biskupa na sprawę dochowania wierności unii łączyło się z wydarzeniami w diecezji chełmskiej, a zwłaszcza likwidacją unii w 1875 r.⁴² Echa tych wydarzeń przenikały do diecezji przemyskiej, szerząc niepokój i zamieszanie wśród wiernych, a jeszcze bardziej wśród duchowieństwa. Biskup Stupnicki przestrzegł więc przed wprowadzaniem zmian w liturgii cerkiewnej, wyda-

⁴⁰ J. Pełesz, dz. cyt., s. 974.

⁴¹ WAPP, AKP sygn. 9522 *Zarządzenia, listy pasterskie i okólniki biskupa Jana Stupnickiego*.

⁴² Diecezja chełmska znajdowała się na terenie cesarstwa rosyjskiego. W okresie rządów cara Aleksandra II, podobnie jak pozostałe ziemie polskie zaboru rosyjskiego, poddana została surowym represjom i rusyfikacji. Z nasileniem akcji rusyfikacyjnej po 1863 r. nastąpiło zagrożenie dla Cerkwi unickiej, utrzymującej się jeszcze na terenie tej diecezji. Opornych biskupów nie respektujących rozporządzeń carskich wprowadzających zwyczajnie prawosławne pozbawiono władzy, lub oni sami czując się niepewnie ustępowali ze stanowisk, jak to miało miejsce w przypadku biskupów Jana Kalińskiego i Michała Kuziemskiego. Po rezygnacji bpa Kuziemskiego w 1871 r. administratorem diecezji z ramienia władz rosyjskich został ks. Marceł Popiel o nastawieniu zdecydowanie filorosyjskim i proprawosławnym. Rozpoczął on reformę kleru unickiego, zmuszając duchownych do przyjmowania zwyczajów prawosławnych, alumnów zaś do przyjmowania święceń kapłańskich z rąk biskupa prawosławnego. Opór kleru i ludności greckokatolickiej krwawo tłumiono. Ostatecznie zwolennicy prawosławia udali się do cara z prośbą o przyjęcie do Cerkwi prawosławnej. Dnia 11 maja 1875 r. Synod Petersburski włączył diecezję chełmską do prawosławia, co oznaczało formalną likwidację unii na tym terenie. E. Likowski, *Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku*, wyd. 2 Warszawa 1906 s. 170, 195, 198.

wał zakazy używania krzyża trójramiennego oraz ukazywał niebezpieczeństwo wynikające dla unii z kontaktów z galicyjskimi księżmi apostatami, którzy wyjechali do diecezji chełmskiej, przeszli na prawosławie i przyczynili się do zniszczenia Cerkwi unickiej⁴³. Zachęcał natomiast do wierności wobec Stolicy Apostolskiej, sam dając dowód jedności z papieżem przez podjęcie w 1878 r. podróży „ad limina Apostolorum”⁴⁴. W liście pasterskim z września 1878 r. przedstawił wiernym przebieg swej wizyty w Rzymie podczas której dwukrotnie spotkał się na audiencji z papieżem Leonem XIII⁴⁵. Do tej wizyty nawiązał również w liście pasterskim z dnia 28 marca 1880 r., w którym podkreślał opiekę Stolicy Apostolskiej nad Ukraińcami i Cerkwią greckokatolicką⁴⁶.

W 1876 r. bp Stupnicki przeprowadził wizytacje kanoniczne w dekanatach bełskim i sokalskim⁴⁷. Wybrał te dekanaty zapewne dlatego, że znajdowały się w bezpośrednim sąsiedztwie diecezji chełmskiej i niewątpliwie najbardziej były narażone na przenikanie głosnych w cesarstwie rosyjskim hasel powrotu unitów na łono Cerkwi prawosławnej.

Oprócz funkcji bezpośrednio związanych z zarządzaniem diecezją, biskup pełnił obowiązki dyrektora Instytutu Teologicznego przy Seminarium Duchownym.

Zgodnie z powszechnym zwyczajem biskup posiadał również godności i tytuły świeckie. Bp Stupnicki był zastępcą Marszałka Sejmu Krajowego, posłem na Sejm Królestwa Galicji i Lodomerii oraz członkiem towarzystw społecznych i kulturalnych⁴⁸.

2 Konsystorz biskupi

Ogólny schemat organizacji greckokatolickiego konsystorza biskupiego odpowiadał obowiązującym w Galicji przepisom prawodawstwa państwowego, stawiającego konsystorze biskupie na równi z urzędami państwowymi, a członków konsystorza z urzędnikami administracji państwowej⁴⁹.

Na czele konsystorza stał przewodniczący, którym z urzędu był

⁴³ WAPP, AKP sygn. 9522, *Akta cyt.*

⁴⁴ Tamże; J. Pełesz, dz. cyt., s. 975.

⁴⁵ WAPP, AKP sygn. 9522, *Akta cyt.*

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ *Szematyzm wseho klyra hreko-katolyczeskocho eparchij sojedyne-nych peremyskoj, samborskoj i sianockoj na rok ot rožd. Chr. 1900, Peremysz 1900 passim.*

⁴⁸ *Schymatizm 1879, s. 3; Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1883, Lwów 1883 s. 224.*

⁴⁹ B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej 1772—1918*, Kraków 1980 s. 219—220.

sprawujący władzę biskup ordynariusz. Bezpośrednio podlegały mu urzędy wikariusza generalnego i oficjała. Obydwa urzędy, zgodnie z ówczesną praktyką kościelną, kumulowano i sprawował je najczęściej jeden z członków kapituły. Kandydata musiały aprobować również władze państwowe⁵⁰. W unickiej diecezji przemyskiej w latach siedemdziesiątych XIX w. obydwaj urzędy sprawował prepozyt kapituły katedralnej ks. Grzegorz Szaszkievicz⁵¹.

Pozostałą część kolegium konsystorskiego stanowili radcy i referenci konsystorialni. Stanowiska te zajmowało sześciu prałatów i kanoników gremialnych kapituły katedralnej. Ponadto, powoływano trzech radców i trzech referentów spoza grona kapituły, mających prawo używania stroju kanonickiego. Tego prawa nie posiadali dwaj pomocniczy referenci do spraw kontroli metryk. Wszystkim jednak przysługiwało prawo czynnego głosu na sesjach konsystorza.

Oprócz wymienionych referentów, określanych mianem rzeczywistych⁵² było jeszcze dziesięciu tytularnych radców konsystorialnych, którzy mieli prawo noszenia stroju kanonickiego. Byli to proboszczowie znaczniejszych parafii, w większości pełniący w przeszłości lub aktualnie obowiązki dziekanów⁵³.

Odrębną organizację miała kancelaria konsystorialna. Do jej zorganizowania zobowiązał biskupów unickich synod zamojski z 1720 r.⁵⁴ Tenże synod określał dokładnie rodzaje ksiąg jakie powinny być prowadzone w kancelarii konsystorialnej. Były to: księga składających wyznanie wiary, księga wyświęconych, księga wizytacji kanonicznych i księga podawcza⁵⁵. Na czele kancelarii konsystorialnej stał kanclerz. W greckokatolickiej diecezji przemyskiej jedna kanonia była urzędowo związana z urzędem kanclerza⁵⁶. W latach siedemdziesiątych XIX w. funkcję kanclerza pełnił kanonik gremialny przemyskiej kapituły greckokatolickiej ks. Lew Kordasiewicz⁵⁷. Urząd kanclerza sprawował on od r. 1857⁵⁸. Jakkolwiek w Galicji przyjął się zwyczaj, by do konsystorzy biskupich wprowadzać kanclerza posiadającego doktorat z teologii lub prawa kanonicznego⁵⁹, to jednak ks. Kordasiewicz

⁵⁰ Tamże, s. 219.

⁵¹ *Schymatism* 1879, s. 16, 19, 22.

⁵² B. Kumor, dz. cyt., s. 220.

⁵³ *Schymatism* 1879, passim.

⁵⁴ *Synodus provincialis Ruthenorum*, Titulus octavus, s. 102.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ W innych diecezjach w Galicji kanclerz wybierany był z reguły spoza grona kapituły. B. Kumor, dz. cyt., s. 220.

⁵⁷ *Schymatism* 1879 s. 20; *Schematismus universi cleri orientalis ritus catholicorum dioecesis Premisliensis pro anno Domini z 1867*, Premysliae 1867 s. 9.

⁵⁸ *Schematismus cleri orientalis* 1857.

⁵⁹ B. Kumor, dz. cyt., s. 220.

sprawował urząd kanclerza, mimo że doktoratu nie posiadał. Oprócz kanclerza w kancelarii konsystorialnej pracowało pięć osób świeckich: protokolista, kancelista, woźny oraz dwaj słudzy. Obowiązki protokolisty pełnił Ignacy Malarkiewicz, a kancelisty Konstantyn Żelechowski⁶⁰.

Konkordat z 1855 r. znosił ustawę józefińską zastrzegającą sprawy małżeńskie wyłącznie dykasteriom rządowym⁶¹ i w art. 10 orzekał, że sądy kościelne mogą rozstrzygać również sprawy małżeńskie, zgodnie z postanowieniami Soboru Trydenckiego, pozostawiając sądom świeckim jedynie cywilne skutki umowy małżeńskiej⁶². Zasady według których powinny być zorganizowane biskupie sądy dla spraw małżeńskich określała *Instrukcja dla sądów duchownych Cesarstwa Austriackiego w sprawach małżeńskich*, wydana w 1856 r.⁶³ Zgodnie z wymogami instrukcji sądy kościelne winny składać się z przewodniczącego, czterech do sześciu sędziów, obrońcy węzła małżeńskiego i notariusza. Sąd miał zbierać się tylko w ważnych sprawach, dotyczących np. ważności małżeństwa czy zaręczyn. Pozostałe sprawy rozstrzygał referent sądu małżeńskiego⁶⁴.

Reaktywowanie sądu biskupiego dla spraw małżeńskich greckokatolickiej diecezji przemyskiej miało miejsce w 1857 r.⁶⁵ Sąd ten składał się z siedmiu osób: przewodniczący, czterej sędziowie, referent oraz obrońca węzła małżeńskiego⁶⁶. W latach siedemdziesiątych XIX w., przewodniczącym sądu był wspomniany już prepozyt kapituły katedralnej ks. Grzegorz Szaszkievicz⁶⁷. Wraz z nim w tym samym czasie członkami sądu biskupiego byli ks. Teodor Łukaszewski dziekan kapituły katedralnej, ks. dr Antoni Juzyczyński kustosz kapituły, ks. Lew Kordasiewicz kanonik gremialny i ks. Justyn Żelechowski kanonik gremialny. Stanowili oni kolegium sędziów. Obowiązki referenta sądu pełnił w tym okresie doktor prawa kanonicznego, ks. Jan Ilnicki kanonik gremialny kapituły katedralnej, a obrońcą węzła małżeńskiego był ks. dr Julian Nikorowicz⁶⁸.

⁶⁰ *Schymatism* 1879, s. 20—21. Nazwisk pozostałych urzędników kancelarii schematyzm nie podaje.

⁶¹ B. Kumor, dz. cyt., s. 222.

⁶² *Raccolta dei Concordati*, s. 823.

⁶³ B. Kumor, dz. cyt., s. 222.

⁶⁴ W. Maściuch, dz. cyt., s. 573—574.

⁶⁵ Por. *Schematismus* 1856 i 1857.

⁶⁶ *Schematismus* 1867, s. 12. Podano, że notariuszem sądu był ks. Justyn Żelechowski, natomiast schematyzmy na lata 1875 i 1879 w ogóle nie wymieniają notariusza.

⁶⁷ *Schymatism* 1879, s. 22.

⁶⁸ Tamże.

Sprawy karne i sporne duchowieństwa rozstrzygał sąd konsystorsialny. Prawo kanoniczne określało następujący skład osobowy sądu konsystorsialnego: prezes, którym mógł być ordynariusz diecezji lub jego wikariusz generalny, sędziowie, promotor, obrońca i notariusz⁶⁹. W unickiej diecezji przemyskiej, jak wynika ze schematyzmu, w latach siedemdziesiątych nie istniał osobny sąd dla spraw karnych. Był on połączony, podobnie jak w pozostałych diecezjach w Galicji, z sądem małżeńskim⁷⁰.

Egzaminatorzy prosynodalni stanowili odrębne kolegium w konsystorzu. Ich zadanie polegało na przyjmowaniu egzaminów konkursowych od kandydatów na beneficja. Liczba wchodzących w skład kolegium egzaminatorów prosynodalnych nie mogła być mniejsza niż sześć, a nie powinna przekraczać dwudziestu osób⁷¹. Do grona egzaminatorów powoływani byli najczęściej członkowie kapituły katedralnej lub profesorowie instytucji teologicznych⁷².

Schematyzm unickiej diecezji przemyskiej na rok 1879 podaje następujący skład osobowy kolegium egzaminatorów prosynodalnych: ks. Grzegorz Szaszkiwicz prepozyt kapituły katedralnej, ks. dr Antoni Juzyczyński kustosz kapituły, ks. dr Jan Ilnicki kanonik gremialny, ks. Benedykt Lityński kanonik gremialny, ks. Tomasz Polański dyrektor gimnazjum w Przemyślu, ks. Justyn Żelechowski profesor gimnazjum w Przemyślu, ks. Teofil Sinkiewicz profesor katechetyki i metodyki w przemyskim Instytucie Teologicznym⁷³.

Każdy z egzaminatorów przeprowadzał egzamin z jednego przedmiotu⁷⁴. Szczegóły przebiegu egzaminów dla kandydatów na beneficja kościelne ustalono, po zerwaniu konkordatu z 1855 r., w oparciu o ustawy majowe z 1874 r.⁷⁵ Egzaminacje obejmowały materiał z teologii dogmatycznej, teologii moralnej, hermeneutyki i Pisma św., teologii pastoralnej, katechetyki i prawa kanonicznego⁷⁶. Sesje egzaminacyjne odbywały się dwa razy w ciągu roku

w czerwcu i wrześniu⁷⁷. Do egzaminów dopuszczeni byli ci kandydaci na beneficja, którzy przynajmniej przez 3 lata pracowali już w duszpasterstwie. Zwolnieni z egzaminów mogli być profesorem i doktorowie teologii oraz autorzy książek teologicznych⁷⁸.

Konsystorz biskupi greckokatolickiej diecezji przemyskiej nie wydawał w latach siedemdziesiątych XIX w. żadnego czasopisma w formie drukowanej⁷⁹, jak czyniły to łacińskie konsystorze w Przemyślu, Krakowie i Tarnowie⁸⁰.

3 Kapituła

W Kościele wschodnim na terenie Rusi już w XI w. spotykamy wzmianki o kryłosach, które były instytucją pośrednią pomiędzy kapitułami Kościoła łacińskiego, a stałym sądem dla spraw administracji i sądownictwa w obrządku greckim⁸¹. Do grona kryłoszan wchodziło duchowieństwo z terenu miasta będącego stolicą biskupią⁸². Obok funkcji liturgicznych w cerkwi katedralnej i asystowania biskupowi w czasie uroczystych nabożeństw, do obowiązków kryłoszan należało administrowanie dobrami biskupimi w czasie wakansu biskupstwa, jednakże w praktyce tego nie czynili, a odzyskane w okresie panowania Zygmunta III prawo do zarządzania dobrami po śmierci biskupa, formalnie utracili w 1667 r.⁸³

Po unii brzeskiej w 1596 r. zamierzano zorganizować kryłosy na wzór kapituł łacińskich, jednak nie zrobiono tego, i kryłosy zachowały swą dawną organizację⁸⁴. Po przyznaniu metropolicie unickiemu prawa do administrowania dobrami biskupimi w okresie wakansu biskupstwa (1667) nastąpił upadek kryłosów⁸⁵.

Proces upadku znaczenia kryłosów nie objął jednakże prawosławnej diecezji przemyskiej⁸⁶. Reorganizacji przemyskiego kryłosu na wzór łacińskich kapituł podjął się bp Innocenty Winnicki

⁶⁹ W. Maściuch, dz. cyt., s. 574.

⁷⁰ B. Kumor, dz. cyt., s. 223.

⁷¹ W. Maściuch, dz. cyt., s. 574.

⁷² B. Kumor, dz. cyt., s. 222.

⁷³ *Schymatism 1879*, s. 21.

⁷⁴ *Poriadok kanonyczeskoho konkursu pry obsaźdenju beneficji duszpastyrskich*, „Eperchialnyj Wistnyk”, R. 3: 1890 s. 21.

⁷⁵ I. Korzeniowski, *Zbiór przepisów odnoszących się do Kościoła i duchowieństwa katolickiego na podstawie Zbioru Ustaw Administracyjnych wydanego pod redakcją radcy namiestnictwa Jerzego Piwockiego*, Lwów 1900 s. 93. Ustawa z 1874 r. zachowała w mocy postanowienie z dn. 18 kwietnia 1850 r. dotyczące przepisów o egzaminach na beneficja, tamże, s. 94.

⁷⁶ Tamże, s. 95.

⁷⁷ Tamże, s. 94; *Schymatism 1879*, s. 21.

⁷⁸ I. Korzeniowski, dz. cyt., s. 95.

⁷⁹ „Eparchialnyj Wistnyk” — urzędowe pismo konsystorza greckokatolickiego w Przemyślu, ukazujące się od r. 1888.

⁸⁰ B. Kumor, dz. cyt., s. 223—224.

⁸¹ W. Abraham, *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, t. 1 Lwów 1904 s. 39—42.

⁸² L. Bieńkowski, dz. cyt., s. 805.

⁸³ Tamże, s. 806, 903.

⁸⁴ Tamże, s. 901—902; T. Śliwa, *Kościół unicki w Polsce w latach 1596—1696*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. 1 cz. 2 s. 279.

⁸⁵ L. Bieńkowski, dz. cyt., s. 903.

⁸⁶ Tamże.

(1679—1700)⁸⁷, lecz mimo dekretu erekcyjnego z 1687 r. i obietnic na synodzie w 1693 r., nie ustanowiono kapituły⁸⁸.

Kapituła w założeniach miała być senatem doradczym biskupa w sprawach zarządzania diecezją. Do obowiązków kapituły należało załatwianie spraw związanych z życiem diecezji, a nie należących bezpośrednio do biskupa. W niektórych sprawach głos kapituły miał być jedynie doradczy a w innych decydujący, w zależności od tego jak to zostało ujęte w prawie kanonicznym.⁸⁹ Do spraw w których głos kapituły był decydujący należało: mianowanie pomocnika dla biskupa z prawem następstwa, wyznaczenie nowych egzaminatorów prosynodalnych, sprzedaż, kupno lub zastaw majątku cerkiewnego, nadanie beneficjum, którego może dokonać biskup wraz z kapitułą⁹⁰. W okresie wakansu na stolicy biskupiej rządu diecezją miała sprawować kapituła poprzez wybranego spośród członków gremialnych wikariusza⁹¹. Według konstytucji Piusa IX „*Romanus Pontifex*” z dnia 28 sierpnia 1873 r., wikariusz kapitulny nie mógł być kandydatem na opróżnione biskupstwo⁹². Takie były normy kanoniczne.

W diecezji przemyskiej obrządku greckokatolickiego dopiero dzięki staraniom bpa Michała Lewickiego (1813—1816)⁹³, cesarz Franciszek I zatwierdził statuty greckokatolickiej kapituły w dniu 20 kwietnia 1816 r. Dawało to podstawę do rozpoczęcia działalności kapituły. Zatwierdzone statuty przewidywały trzy prałatury: prepozyta, dziekana i kustosza oraz trzy kanonie gremialne⁹⁴. Liczba honorowych kanoników kapituły została powiększona de-

⁸⁷ Innocenty Winnicki, biskup przemyski w latach 1679—1700. Do 1691 r. jako biskup prawosławny. Dn. 23 czerwca 1691 r. przyjął wraz z całą diecezją unię i po przejściu bpa Jana Małachowskiego do diecezji chełmskiej zatwierdzony został jako ordynariusz całej diecezji przemyskiej. Zmarł 24 lutego 1700 r. J. Pełesz, *dz. cyt.*, s. 347—351; K. Dola, *dz. cyt.*, s. 309; T. Śliwa, *dz. cyt.*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. 1 cz. 2 s. 459—460.

⁸⁸ L. Bieńkowski, *dz. cyt.*, s. 905.

⁸⁹ W. Maściuch, *dz. cyt.*, s. 549.

⁹⁰ *Tamże*, s. 550.

⁹¹ *Tamże*, s. 551—552.

⁹² *Tamże*, s. 553.

⁹³ Michał Lewicki (1774—1858) urodził się na Pokuciu, studia ukończył na Barbareum w Wiedniu i w 1798 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W 1813 r. został biskupem przemyskim. Jako biskup (1813—1816) zwizytował 23 dekanaty, skutecznie zabiegał o restaurowanie kapituły przemyskiej, rozwijał szkolnictwo, dał podstawy pod szkołę diaków, był współorganizatorem Towarzystwa Duchownych. W 1816 r. został mianowany metropolitą lwowskim, a w 1856 r. otrzymał kapelusze kardynalski. W archidiecezji lwowskiej podobnie jak w diecezji przemyskiej rozwinął szeroką działalność. Od 1841 r. do pomocy miał stale jednego sufragana. Zmarł w Unieście 14 stycznia 1858 r. I. Nazarko, *dz. cyt.*, s. 169—175.

⁹⁴ J. Pełesz, *dz. cyt.*, s. 977—978.

kretem kancelarii cesarskiej z dn. 29 stycznia 1817 r. Na mocy tego dekretu liczba honorowych członków kapituły przemyskiej wzrastała z 6 do 10 osób⁹⁵. W 1840 r. kapitułę przemyską powiększono o prałaturę kanclerza, a w 1846 r. o prałaturę scholastyka⁹⁶. Obydwie prałatury były fundacjami prywatnymi. Przez dłuższy jednak okres żadna z nich nie była obsadzona⁹⁷.

Przepisy prawa kanonicznego wymagały, by kapituły katedralne miały zatwierdzenie Stolicy Apostolskiej. Natomiast kapituła metropolitalna lwowska i kapituła przemyska posiadały jedynie aprobatę cesarza i metropolity, dlatego metropolita Lewicki, jakkolwiek z dużym opóźnieniem, zwrócił się w 1844 r. do papieża Grzegorza XVI z prośbą o zatwierdzenie obu kapituł. Śmierć papieża przerwała zabiegi metropolity Lewickiego i dopiero w 1861 r. nuncjatura wiedeńska zażądała wyjaśnień w sprawie organizacji i funkcjonowania kapituł lwowskiej i przemyskiej⁹⁸. Jednak dopiero zabiegi metropolity Spirydona Litwinowicza i bpa Tomasza Polańskiego, przebywających w 1863 r. w Rzymie, przyspieszyły pozytywną decyzję Stolicy Apostolskiej⁹⁹. Papież Pius IX zatwierdził obie kapituły w brewe *In Apostolicae Sedis fastigio* z dnia 12 lipca 1864 r.¹⁰⁰

Papież zażądał w brewe, aby w przeciągu sześciu miesięcy przesłano do Kongregacji Rozkrzewiania Wiary statuty kapituł¹⁰¹. Kapituła przemyska nie odpowiadała na brewe, dlatego też nie uzyskała pełnej organizacji¹⁰². W brewe został zatwierdzony ośmioosobowy skład greckokatolickiej kapituły przemyskiej: 5 prałatów i 3 kanoników gremialnych¹⁰³. Dokument papieski nawiązywał wyraźnie do składu kapituły, proponowanego cesarzowi Leopoldowi II przez episkopat unicki¹⁰⁴.

Prawo nadawania godności prałackich i kanonicznych określały zarówno konkordat z 1855 r., jak też ustawa z 1874 r. Art. 22 konkordatu, nadawanie pierwszego miejsca w kapitule rezerwował papieżowi, a pozostałych cesarzowi, o ile nie zostały one zastrzeżone biskupowi lub nie podlegały prawu patronatu¹⁰⁵. W tym

⁹⁵ *Tamże*.

⁹⁶ T. Śliwa, *dz. cyt.*, s. 631.

⁹⁷ W. Maściuch, *dz. cyt.*, s. 544.

⁹⁸ M. Harasiewicz, *Annales Ecclesiae Ruthenae gratiam et Communionem cum s. Sede Romana habentis ritumque Graeco — Slavicum observantis cum singulari conspectu ad dioeceses Ruthenas Leopoliensem, Premisliensem et Chelmensem*, Leopoli 1862 s. 1161—1162.

⁹⁹ J. Pełesz, *dz. cyt.*, s. 979.

¹⁰⁰ *Tamże*.

¹⁰¹ *Tamże*, s. 981.

¹⁰² *Tamże*, s. 985; T. Śliwa, *dz. cyt.*, s. 631.

¹⁰³ *Tamże*, s. 980.

¹⁰⁴ M. Harasiewicz, *dz. cyt.*, s. 656.

¹⁰⁵ *Raccolta dei Concordati*, s. 826.

samym artykule powiedziano, że kandydatura na kanonię czy prałaturę nie jest zastrzeżona dla duchownych pochodzących z rodzin szlacheckich¹⁰⁶. Pewne ograniczenia w doborze gremium kapituł Stolica Apostolska wprowadziła poprzez zastrzeżenia, aby do grona prałatów i kanoników gremialnych byli powoływani jedynie księża celibatowi lub wdowcy, spośród duchowieństwa diecezjalnego¹⁰⁷. Ani konkordat z 1855 r., ani breve papieskie z 1864 r., jak też żaden inny dokument państwowy nie wypowiedały się w sprawie posiadania tytułów naukowych przez prałatów i kanoników gremialnych¹⁰⁸. Obok prałatów i kanoników gremialnych przy kapitułach katedralnych mianowano również kanoników honorowych. Mieli oni przywilej noszenia fioletowego kołpaka, peleryny, rakiety, czarnego pasa ze złotymi frędzlami i krzyża. Przysługiwał im tytuł „reverendissimus”, podobnie jak kanonikom gremialnym¹⁰⁹.

W 1879 r. greckokatolicka kapituła katedralna w Przemyślu miała następujący skład: prałaci wraz z prepozytem, dziekan kapituły, kustosz i trzech kanoników gremialnych¹¹⁰. Prepozytem kapituły od 1865 r.¹¹¹ był kilkakrotnie już wspomniany ks. Grzegorz Szaszkiewicz, honorowy kanonik kapituły metropolitalnej we Lwowie i były rektor Centralnego Seminarium greckokatolickiego w Wiedniu. Najstarszy wiekiem był dziekan kapituły ks. Teodor Łukaszewski. Urodzony w 1803 r., święcenia kapłańskie otrzymał w 1837 r., a do grona kapituły wszedł w 1840 r.¹¹² Kustoszem był ks. dr Antoni Juzyczyński. Był on najmłodszy w gronie prałatów, gdyż urodził się w 1815 r. a wyświęcony został w 1837 r., i jako jedyny wśród prałatów przemyskich w tym okresie posiadał tytuł doktora teologii. Do kolegium kapitułnego wszedł w 1863 r.¹¹³ Pozostałe prałatury — scholastyk i kanclerz — były nieobsadzone. Do grona kanoników gremialnych w r. 1879 należeli: ks. Lew Kordasiewicz (ur. 1808, święc. 1832), ks. dr Jan Ilnicki (ur. 1809, święc. 1834) oraz ks. Benedykt Lityński (ur. 1824, święc. 1834)¹¹⁴.

Spośród sześciuosobowego gremium kapituły przemyskiej, prepozyt G. Szaszkiewicz oraz kanonicy L. Kordasiewicz i B. Lityński

¹⁰⁶ *Tamże*; Wymaganie szlachectwa dla kandydatów do gremium kapituł katedralnych zniósł w r. 1783 cesarz Józef II. B. Kumor, dz. cyt., s. 282.

¹⁰⁷ J. Pełesz, dz. cyt., s. 981.

¹⁰⁸ B. Kumor, dz. cyt., s. 282.

¹⁰⁹ W. Maściuch, dz. cyt., s. 547—548.

¹¹⁰ *Schymatism 1879*, s. 16—17.

¹¹¹ *Szematysm 1903*, s. XL.

¹¹² *Tamże*.

¹¹³ *Tamże*.

¹¹⁴ *Schymatism 1879*, s. 17.

ski byli wdowcami, pozostali zaś — dziekan T. Łukaszewski, kustosz A. Juzyczyński i kanonik J. Ilnicki należeli do duchowieństwa celibatowego. Średnia wieku członków kapituły, według schematyzmu na 1879 r., wynosiła 68 lat. Najstarszym był ks. Teodor Łukaszewski, liczył 76 lat, a najmłodszym ks. Benedykt Lityński — 55 lat. Doktoraty z teologii posiadali księża A. Juzyczyński i J. Ilnicki. Wszyscy prałaci i kanonicy gremialni zgodnie z ówczesnym zwyczajem, pracowali w konsystorzu biskupim w charakterze radców konsystorialnych, wikariusza generalnego, kanclerza i egzaminatorów synodalnych¹¹⁵. Nadto, Grzegorz Szaszkiewicz pełnił obowiązki dyrektora Domu Prezbiterialnego, Jan Ilnicki rektora Seminarium Duchownego i pierwszego kaznodziei przy cerkwi katedralnej w Przemyślu, Benedykt Lityński pełnił obowiązki proboszcza cerkwi katedralnej. Niemal wszyscy członkowie kapituły pełnili w przeszłości lub aktualnie różne funkcje w stowarzyszeniach społeczno-kulturalnych. Praca w konsystorzu biskupim nie stanowiła podstawy do wynagrodzenia¹¹⁶, gdyż wszyscy z tytułu przynależności do gremium kapituły otrzymywali pensję rządową, wypłacaną z Funduszu Religijnego¹¹⁷.

Jak wspomniano, dekretem kancelarii cesarskiej z dn. 29 stycznia 1817 r. dla greckokatolickiej kapituły katedralnej w Przemyślu, ustanowione zostało dziesięć kanoni honorowych. W końcu lat siedemdziesiątych XIX w. dwie kanonie honorowe były nieobsadzone¹¹⁸. W 1879 r. było sześciu kanoników honorowych: ks. Wiktor Żegestowski proboszcz w Krynicy a zarazem dziekan muszyński, ks. Teodor Lewicki proboszcz w Jarosławiu i były dziekan dekanatu jarosławskiego, ks. Mikołaj Rozdilnicki proboszcz w Leżajsku i dziekan kańczucki, ks. dr Franciszek Kostek profesor uniwersytetu we Lwowie, ks. Bazyli Czernarnyk proboszcz w Sanoku i dziekan sanocki, oraz ks. dr Józef Delkiewicz, profesor uniwersytetu we Lwowie¹¹⁹.

Dwaj kanonicy honorowi, Franciszek Kostek i Józef Delkiewicz choć nie wymagały tego przepisy, posiadali doktoraty z teologii. Pierwszy z nich był profesorem Uniwersytetu Lwowskiego i jego byłym rektorem, a także aktualnym członkiem kolegium sędziowskiego w lwowskim sądzie konsystorialnym dla spraw małżeńskich, egzaminatorem synodalnym konsystorza lwowskiego, radnym miasta Lwowa i kawalerem cesarskiego Orderu Franciszka Józefa¹²⁰. Ks. Jan Delkiewicz był profesorem Uniwersytetu Lwow-

¹¹⁵ B. Kumor, dz. cyt., s. 283.

¹¹⁶ *Tamże*.

¹¹⁷ *Tamże*, s. 281.

¹¹⁸ J. Pełesz, dz. cyt., s. 985.

¹¹⁹ *Schymatism 1879*, s. 18—19.

¹²⁰ *Tamże*, s. 18.

skiego dziekanem Wydziału teologicznego i byłym rektorem¹²¹. Pozostali kanonicy honorowi byli czynnymi lub emerytowanymi dziekanami, pełnili również funkcje proboszczów¹²². Z praktyki wcześniejszych lat wiadomo, że najczęściej tytuł kanonika honorowego nadawano właśnie dziekanom. Ilustruje to tabela nr 1 przygotowana w oparciu o schematyzmy z lat 1838—1879.

W okresie czterdziestu lat (1838—1879), liczba kanoników honorowych była zmienna. Najczęściej było sześciu lub siedmiu kanoników honorowych. W oparciu o tabelę łatwo zauważyć, że dziekani — czynni i emerytowani — stanowili zdecydowaną większość wśród kanoników honorowych, a niekiedy jak np. w początku lat siedemdziesiątych XIX w. stanowili 100% kolegium kanoników honorowych. Pozostali członkowie z reguły rekrutowali się spośród profesorów uniwersyteckich. Należy zatem przypuszczać, że tytuł kanonika honorowego otrzymywali bardziej zasłużeni kapłani jako wyróżnienie za swą działalność duszpasterską czy naukową w dziedzinie teologii.

Kapituła zbierała się kilka razy w roku na sesjach kapitulnych, na których podejmowano przegłosowane uchwały. Liczba sesji

Tabela 1

Dziekani w gronie kanoników honorowych greckokatolickiej kapituły przemyskiej

Rok	Liczba kanoników honorowych	Liczba dziekanów w gronie kanoników honorowych
1838	6	4
1840	8	6
1847	9	6
1851	7	6
1855	7	6
1860	4	2
1865	7	5
1869	6	5
1870	5	5
1873	5	5
1875	9	7
1879	6	4

¹²¹ *Tamże*, s. 19.

¹²² *Tamże*, s. 18—19.

kapitulnych w roku była różna. W 1877 r. odbyło się siedem sesji, w 1878 r. cztery, 1879 dziewięć sesji¹²³.

Na uwagę zasługuje bogata biblioteka kapitulna założona przez bpa Jana Snigurskiego¹²⁴, a wzbogacona przez archidiacona Jana Ławrowskiego¹²⁵. Znajdowało się w niej wiele cennych dzieł, wśród nich stare manuskrypty, inkunabuły, zbiór monet oraz galeria obrazów. Stan biblioteki kapitulnej opisuje „Eparchialnyj Wistnyk” z roku 1900¹²⁶. W zbiorze bibliotecznym znajdowało się wówczas 13 tysięcy dzieł w 20 tysiącach tomów, a w tym: 414 ksiąg cerkiewnych, z czego 105 pozycji to rękopisy liturgiczne, inne manuskrypty oraz 29 inkunabułów. Przy końcu lat siedemdziesiątych XIX w. zbiorami opiekował się kustosz kapituły ks. Antoni Juzyczyński, a obowiązki bibliotekarza pełnił kanonik gremialny ks. Benedykt Lityński¹²⁷.

Wszyscy prałaci i kanonicy gremialni byli zaangażowani w życie religijne diecezji. Niejednokrotnie jeden kanonik czy prałat skupiał kilka różnych funkcji. Kumulacja urzędów i stanowisk była możliwa, gdyż prebendy kapitulne stanowiły jedyny tytuł dochodów. Ponieważ wszystkie ważniejsze urzędy konsystorialne były obsadzone przez członków kapituły katedralnej, dlatego też gremium miało zapewne duży wpływ na życie religijne w diecezji, jak też na funkcjonowanie terenowych urzędów administracji cerkiewnej na terenie diecezji, jakimi były urzędy dekanalne i parafialne.

Całość życia religijnego w diecezji miały koordynować trzy centralne władze diecezjalne: ordynariusz, konsystorz i kapituła. Skuteczność ich działania zależna była od wzajemnej współpra-

¹²³ WAPP, AKP sygn. 9522 *Protokoły Konferencji Sobora Kryłosa iz hoda 1877 do 1879*, b.s.

¹²⁴ Jan Snigurski urodzony 18 maja 1784 r. w Berestianach koło Sambora, syn greckokatolickiego parocha. W Samborze ukończył szkołę powszechną i gimnazjum. Studia filozoficzne odbył we Lwowie i tam rozpoczął studia teologiczne, które od 1804 r. kontynuował we Wiedniu, gdzie otrzymał święcenia w cerkwi św. Barbary z rąk arcybiskupa lwowskiego. Przy tej cerkwi rozpoczął pracę jako wikariusz, a następnie został mianowany jej proboszczem. W 1811 r. uzyskał tytuł doktora teologii, a w 1816 r. objął katedrę teologii na Uniwersytecie Wiedeńskim. W 1817 r. został dziekanem fakultetu teologicznego. W tym samym roku mianowany został kanonikiem kapituły przemyskiej, a w rok później 30 marca 1818 r. biskupem przemyskim. Podczas swych rządów diecezją przemyską dał się poznać jako gorliwy biskup — duszpasterz. Zmarł 24 sierpnia 1847 r.; J. Pełesz, *dz. cyt.*, s. 952—964.

¹²⁵ Jan Ławrowski (zm. 1854), doktor teologii i filozofii, radca i referent konsystorialny, dziekan kapituły przemyskiej, inspektor szkół ludowych, rektor seminarium generalnego greckokatolickiego we Lwowie oraz profesor teologii i filozofii.

¹²⁶ „Eperchialnyj Wistnyk” R. 10: 1900 s. 128—129.

¹²⁷ *Schymatism 1879*, s. 20.

cy. Ponieważ w omawianym okresie najważniejsze urzędy konsystorskie znajdowały się w rękach kapituły, dlatego też praktycznie w grę wchodziła współpraca biskupa z kapitułą. Jak wspomniano, bp Stupnicki skłaniał się ku ugodzie z Polakami, a prepozyt kapitułny Szaszkiewicz należał do ugrupowania świętojurców przeciwnego współpracy z Polakami. Dawałoby to podstawy do mniemania że kapituła była w opozycji do poczynań biskupa, co utrudniałoby mu zarządzanie diecezją, ponieważ duchowieństwo — jak wcześniej wspomniano — przyjęło go bez entuzjazmu.

Organizacja i funkcjonowanie konsystorza przemyskiego odpowiadały w zasadzie wymogom prawa, natomiast kapituła nie miała zatwierdzenia Stolicy Apostolskiej, a istnienie i działalność opierała jedynie o dokument cesarski z 1816 r.

II DUCHOWIEŃSTWO PARAFIALNE

1 Struktura wieku i relacje rodzinne

Stosunkowo liczni duchowni unicy mieli bardzo silny wpływ na ludność greckokatolicką ponieważ byli nie tylko duchowymi przewodnikami kształtującymi postawę religijną wiernych, ale jako najliczniejsza i najbardziej prężna grupa inteligencji ukraińskiej byli czynni również na forum polityczno i kulturalno-oświatowym¹²⁸.

Siła duchowieństwa — obu zresztą obrządków — przejawiała się w skutecznym oddziaływaniu na wszystkie niemal dziedziny życia wiernych płynęła niewątpliwie stąd, iż w odróżnieniu od pozostałych grup inteligencji duchowni stanowili zwartą, określoną kanonami prawa organizację. Działalność prowadzoną przez kler ułatwiało zaufanie ludności płynące ze spełniania szczególnej misji związanej z powołaniem kapłańskim¹²⁹.

Na terenie greckokatolickiej diecezji przemyskiej pracowało w latach siedemdziesiątych XIX w. ponad siedmiuset duchownych. W 1879 r. ich liczba wynosiła około 750 osób¹³⁰. Możliwość i skuteczność oddziaływania kleru, zarówno w pracy duszpasterskiej jak też społeczno-kulturalnej zależały od wielu czynników, m.in. wieku pracującego kapłana.

¹²⁸ L. Kolankowski, *Kościół a Cerkiew*, s. 9; F. Bujak, *Galicja*, t. 1 Lwów 1908 s. 137.

¹²⁹ F. Bujak, *dz. cyt.*, s. 139.

¹³⁰ Obliczono na podstawie danych zawartych w *Schymatism 1879* passim.

Tabela 2

Struktura wieku kleru greckokatolickiego
w diecezji przemyskiej¹³¹

Wiek	Liczba osób	
	Duchowieństwo parafialne	Duchowieństwo nieparafialne
25—30	44	5
31—40	165	12
41—50	154	7
51—60	172	9
61—70	141	1
71—80	36	—
81—90	2	—
Razem:	714	34

Zestawienie liczbowe duchownych w diecezji przemyskiej uwzględniające podział na grupy wiekowe, pozwala na wyciągnięcie ogólnych wniosków. Wskazuje ono na istnienie korzystnych proporcji między poszczególnymi grupami wiekowymi. Blisko połowa księży to ludzie w wieku 31—50 lat życia, którzy mogli w pełni zaangażować się w pracę duszpasterską. Kapłanów, którzy ze względu na swój wiek nie mogli w pełni włączyć się w działalność duszpasterską było niewiele. Siedemdziesiąty rok życia przekroczyło około 40 kapłanów co stanowi 6% ogólnej liczby duchownych.

Nie bez znaczenia jest fakt, że około 1/3 duchownych pracujących w diecezji nie przekroczyła 40 lat życia, można więc wysunąć przypuszczenie, że zdobywali oni formację w seminariach duchownych wolnych już od legalistycznych więzów józefinizmu.

Duchowieństwo unickie, wywodzące się częściowo z rodzin chłopskich i związane z ludem, miało większe możliwości prowadzenia szeroko zakrojonej działalności wśród chłopów ukraińskich, niż duchowieństwo łańskie¹³². Dodatkowym czynnikiem wiążącym kler unicki z ludem było zawieranie małżeństw przez duchownych. Zakładanie rodzin przez duchowieństwo greckokatolickie było zjawiskiem powszechnym. Celibat był raczej niepopu-

¹³¹ Dane liczbowe podano w oparciu o *Schymatism 1879*.

¹³² F. Bujak, *dz. cyt.*, s. 83; L. Kolankowski, *dz. cyt.*, s. 12—13.

larny. Świadczy o tym chociażby fakt, że w 1879 r. księży celibatowych było 24, stanowiło to około 3,3% kleru diecezjalnego, tymczasem żonatych było 559 księży czyli 74,7%, wdowców zaś 148, co w przeliczeniu na odsetki daje 19,8%. Dla 17 księży nie udało się ustalić stanu cywilnego¹³³.

Fakt zakładania rodzin przez duchowieństwo unickie miał w życiu społeczeństwa ukraińskiego duże znaczenie, chociażby z tej racji, że wielu synów rodzin duchownych wybierało tę samą drogę. Ze względu na brak możliwości dotarcia do akt personalnych duchowieństwa greckokatolickiego diecezji przemyskiej nie można oznaczyć w procentach kleru unickiego, który pochodził z rodzin duchownych¹³⁴. W oparciu o schematyzmy jedynie w przybliżeniu można dokonać tego obliczenia. Posługując się schematyzmami greckokatolickiej diecezji przemyskiej z 1839 i 1879 r.¹³⁵ ustalono, że w r. 1879 na ogólną liczbę księży i alumnów 872, 249 nazwisk powtarza się. Nazwiska występujące tylko raz stanowią około 52% wszystkich nazwisk. W schematyzmie na r. 1839 występuje 237 nazwisk, które również znajdują się w schematyzmie na r. 1879. Wskazuje to, z oczywistymi zastrzeżeniami, na częste pokrewieństwa. Dla porównania dokonano również dwóch analogicznych zestawień odnośnie do diecezji przemyskiej obrządku rzymskokatolickiego, za lata 1860 i 1901, oraz 1880 i 1930¹³⁶. W pierwszym przypadku na ogólną liczbę kleru 830 w 1901 r. 97 nazwisk powtarzało się, co stanowi 13% ogólnej liczby nazwisk. 61 nazwisk powtarzało się zarówno w 1860 jak 1901 r. Po dokonaniu innych jeszcze zestawień i porównań można z dużym prawdopodobieństwem twierdzić, że 34 do 38% kleru greckokatolickiego w 1879 r. pochodziło z rodzin duchownych tegoż obrządku.

Nie wszyscy zapewne synowie duchownych unickich wybierali drogę życia w kapłaństwie idąc śladem swych ojców. Niewątpliwie duża ich część, mając większe możliwości materialne i pozycję społeczną niż synowie chłopów zdobywała wykształcenie i zasilala szeregi tworzącej się świeckiej inteligencji ukraińskiej.

Analizując zjawisko małżeństw duchownych unickich na płaszczyźnie społeczno-kulturalnej, można dostrzec pewne korzyści płynące stąd dla ukraińskiej racji stanu, gdyż plebania unicka niejednokrotnie odgrywała w życiu kulturalnym wsi ukraińskiej podobną rolę jak dwór w życiu polskiej wsi¹³⁷. Rodziny księży

¹³³ Liczby podano w oparciu o *Schymatism 1879*. W przypadkach 17 księży nie ustalono ich stanu cywilnego.

¹³⁴ F. Bujak, *dz. cyt.*, s. 85.

¹³⁵ *Schematismus universi venerabilis cleri dioeceseos graecocatholicae Premisliensis pro anno Domini 1839*, Premisliae 1839; *Schymatism 1879*.

¹³⁶ *Schematismus Cleri dioecesis ritus latini Premisliensis 1880*; *Schematismus graeco-catholicae dioecesis Premisliensis 1860, 1901, 1930*.

¹³⁷ L. Kolankowski, *dz. cyt.*, s. 13.

unickich zasilaly szeregi inteligencji, a duchowni stawali się często obrońcami prostego ludu i budzicielami świadomości narodowej.

Z małżeństwem duchownych unickich łączyła się kwestia utrzymania rodziny. Przyjmując, że średnia liczba członków takiej rodziny wynosiła 5 osób¹³⁸, to okaże się, że liczba członków rodzin duchownych wynosiła około 2645 osób. Do tej liczby należy dołączyć również członków rodzin około 150 kapłanów wdowców oraz sieroty i wdowy po zmarłych duchownych. Wobec tak dużej ilości osób będących całkowicie lub częściowo na utrzymaniu Cerkwi unickiej łatwo odpowiedzieć na pytanie dlaczego dofinansowanie kleru greckokatolickiego było ciągle problemem otwartym i bardziej nagłym niż w przypadku kleru łacińskiego. Można też wysunąć przypuszczenie, że sytuacja materialna rodzin duchownych unickich nie przedstawiała się najlepiej, tym bardziej, że wypłacana kongrua, mająca rekompensować niedobór beneficjów, znacznie przewyższała możliwości Funduszu Religijnego i dopiero od 1855 r. mogła stanowić realną wartość odpowiadającą potrzebom.

Wśród kleru unickiego byli w diecezji również synowie rodów szlacheckich. Z rodziny szlacheckiej pochodził sam biskup Stupnicki. Przy księżach z rodowodem szlacheckim schematyzmy umieszczają tytuł „rycar”, lub literę „r”. Z danych w schematyzmie na rok 1879 wynika, że pod koniec lat siedemdziesiątych XIX w. ze szlachty pochodziło około 5 księży. Byli to: ks. Justyn Żelechowski, ks. Jan Jaksza Ładyżyński, ks. Michał Jaksza Ładyżyński, ks. Antoni Terlecki i ks. Jakub Neronowicz¹³⁹.

2 Dziekani

Dzikanów powoływał na stanowisko i odwoływał biskup. Dziekani mieli czuwać nad duszpasterstwem parafialnym i pracą kapłanów w dekanatach. Ich funkcja polegała na pośredniczeniu pomiędzy klerem parafialnym a biskupem. Dziekan miał być „okiem i uchem biskupa”¹⁴⁰. W okresie józefinizmu dziekani unicy stali się „sługami państwa”, tak jak to było w przypadku dziekanów łacińskich, którzy stali się urzędnikami administracji państwowej. Zniesienie systemu józefińskiego umożliwiło dziekanom większe zaangażowanie w duszpasterstwo i odnowę życia religijnego¹⁴². Odnosi się to również do dziekanów greckokatolickich.

¹³⁸ Zob. tamże.

¹³⁹ *Schymatism 1879*, s. 19, 72, 324, 325, 407.

¹⁴⁰ W. Maściuch, *dz. cyt.*, s. 576—577; T. Śliwa, *dz. cyt.*, s. 637.

¹⁴¹ B. Kumor, *dz. cyt.*, s. 521.

¹⁴² Tamże, s. 538.

Dziekani, będąc przedstawicielami ordynariusza w dekanacie, spełniali funkcje nie wymagające bezpośredniej obecności biskupa¹⁴³. Już synod z 1740 r. polecał, aby każdy dziekan miał swego zastępcę — wicedziekana, który zastępowałby dziekana w czasie jego nieobecności i był jego pomocnikiem, przejmując na stałe część funkcji dziekańskich, jak np.: spowiadanie księży w dekanacie, czuwanie nad karnością i porządkiem¹⁴⁴. Z czasem, zapewne dla odciążenia dziekanów i dla sprawniejszego funkcjonowania urzędów dekanalnych, dokonano dalszego podziału uprawnień dziekanów. Wynika to ze schematyzmów, które oprócz dziekanów i wicedziekanów wymieniają również bibliotekarzy dekanalnych, archiwariuszy, komisarzy szkolnych do spraw nauki religii w szkołach; np. w dekanacie muszyńskim w 1879 r. było dwóch wicedziekanów¹⁴⁵.

Nie wszędzie jednak był w pełni rozbudowany aparat urzędniczy dekanatu. Najczęściej urzędy dekanalne obsadzone były tylko przez dziekana i wicedziekana. Według schematyzmu na rok 1879 w 19 dekanatach wymieniono tylko dziekana i wicedziekana. W ośmiu dekanatach dziekani nie posiadali żadnego pomocnika¹⁴⁶.

Dziekani zobowiązani byli do odbywania wizytacji dekanalnych. Według postanowienia synodu przemyskiego z 1740 r., zgodnego w tym przypadku z przepisami synodu zamojskiego (1720), wizytacje te miały odbywać się corocznie¹⁴⁷. Również synod przemyski z 1818 r. przypominał o potrzebie przeprowadzania takich wizytacji. Ich celem było czuwanie nad należytym spełnieniem obowiązków duszpasterskich przez parochów, poprawnością w sprawowaniu liturgii, stanem ksiąg i szat liturgicznych, pobożnością ludu oraz stanem cerkwi i majątkiem cerkiewnym¹⁴⁸.

Innym zadaniem dziekanów było organizowanie kongregacji dekanalnych, czyli tzw. „soborczyków”. Do udziału w soborczykach zobowiązani byli wszyscy księża z dekanatu. Celem kongregacji było omówienie praktycznych kwestii z zakresu prawa kanonicznego, czy też bieżących problemów związanych z duszpasterstwem¹⁴⁹. Ważnym zadaniem soborczyków było też „podniesienie kultury teologicznej i obyczajowej księży, uaktywnienie życia duszpasterskiego, pogłębienie życia ascetycznego wśród duszpasterzy”¹⁵⁰. Należy przypuszczać, że odbywające się corocznie w okre-

¹⁴³ W. Maściuch, *dz. cyt.*, s. 577.

¹⁴⁴ H. Łakota, *dz. cyt.*, s. 133.

¹⁴⁵ *Schymatism 1879*, s. 257—258.

¹⁴⁶ *Tamże*, *passim*.

¹⁴⁷ H. Łakota, *dz. cyt.*, s. 131; *Synodus provincialis Ruthenorum in civitate Zamosciae*, s. 103.

¹⁴⁸ H. Łakota, *dz. cyt.*, s. 114; W. Maściuch, *dz. cyt.*, s. 577.

¹⁴⁹ W. Maściuch, *dz. cyt.*, s. 663.

¹⁵⁰ B. Kumor, *dz. cyt.*, s. 538.

się Polski przedrozbiorowej soborczyki¹⁵¹, na skutek uzależnienia ich odbywania dekretem z dn. 20 września 1779 r. od zgody władz rządowych zaniknęły, podobnie jak kongregacje dekanalne w diecezjach łacińskich na terenie Galicji, i odrodziły się dopiero po roku 1843¹⁵².

Oprócz omawiania bieżących problemów duszpasterskich, przeprowadzano podczas kongregacji egzaminy dla księży z zakresu podstawowych prawd wiary i przepisów liturgicznych oraz wygłaszano referaty mające służyć podniesieniu wiedzy teologicznej kleru. Pytania przygotowywane na egzaminy miały formę pytań katechizmowych, a oceny w latach siedemdziesiątych XIX w. uzyskiwane przez egzaminowanych księży to najczęściej dostateczny i dobry¹⁵³.

Władze diecezjalne po 1843 r. w oparciu o prawodawstwo kanoniczne przestrzegały obowiązku dopilnowania dziekanów, aby nie zaniedbywali się w organizowaniu soborczyków, gdyż biskup ordynariusz z okazji „*Visitatio ad limina Apostolorum*” obowiązany był przedkładać sprawozdanie z regularności spotkań dekanalnych w diecezji. Dlatego też dziekani musieli przedstawiać konsystorzowi biskupiemu protokoły z odbytych zjazdów, a gdy zjazdów nie było, podać przyczyny dla których nie spełniono obowiązku¹⁵⁴.

Dzięki takim przepisom zachowały się liczne sprawozdania z odbytych soborczyków przesłane do konsystorza biskupiego. W oparciu o nie można stwierdzić, że w unickiej diecezji przemyskiej kongregacje odbywały się najczęściej dwa razy w roku. Ze sprawozdań można wiele dowiedzieć się o stanie wiedzy teologicznej duchowieństwa unickiego diecezji przemyskiej, gdyż sprawozdania podają treść pytań oraz oceny jakie otrzymywali księża składający egzaminy¹⁵⁵. W oparciu o te dane można twierdzić, że poziom wykształcenia kleru greckokatolickiego w diecezji przemyskiej był raczej dobry.

W trosce o pogłębienie wiedzy teologicznej duchowieństwa zachęcano dziekanów do organizowania odpowiednich bibliotek przy urzędach dekanalnych. Jak wynika z nakazu ich organizowania wydanego w 1876 r.¹⁵⁶, biblioteki te były jednak rzadkością. Przepuszczenie to zdaje się potwierdzać schematyzm na 1879 r., który podaje, że tylko w ośmiu dekanatach istniał urząd bibliotekarza dekanalnego¹⁵⁷.

¹⁵¹ L. Bieńkowski, *dz. cyt.*, s. 923.

¹⁵² B. Kumor, *dz. cyt.*, s. 538—539.

¹⁵³ WAPP, AKP sygn. 4511—4512 *Sprawozdania ze zjazdów dekanalnych*.

¹⁵⁴ W. Maściuch, *dz. cyt.*, s. 664.

¹⁵⁵ WAPP, AKP sygn. 4511—4512 *Sprawozdania ze zjazdów*.

¹⁵⁶ T. Śliwa, *dz. cyt.*, s. 673.

¹⁵⁷ *Schymatism 1879*, *passim*.

3 Proboszczowie

W Cerkwi na ziemiach polskich przez długi okres, każdy duszpasterz, nawet gdy w jednej parafii było ich kilku, posiadał takie uprawnienia jakie w Kościele łacińskim przysługiwały tylko proboszczowi. Samo określenie paroch pojawia się w Cerkwi dopiero w XVII w.¹⁵⁸

Ponieważ w wyniku „dziedziczności” stanu kapłańskiego liczba kapłanów przy jednej cerkwi znacznie przekraczała potrzeby wierznych, co w XVIII w. było zjawiskiem częstym, dlatego też synod zamojski (1720) oraz podejmowane w tym kierunku kroki przez biskupów, by wzmocnić rolę jednego parocha przyczyniły się do tego, że paroch stał się jedynym kapłanem na terenie parafii¹⁵⁹. Eksponowanie pozycji jednego parocha doprowadziło do tego, że ogromna większość parafii w XIX w. posiadała tylko jednego duchownego. Jak przedstawiała się sytuacja pod tym względem w diecezji przemyskiej w latach siedemdziesiątych XIX w. ilustruje tabela nr 3¹⁶⁰.

Tabela 3

Ilość duchownych pracujących w jednej parafii
w latach 1873—1879

Rok	Liczba parafii			w których powinno pracować dwóch a pracuje jeden ksiądz
	z jednym księdzem	z dwoma księżmi	z trzema księżmi	
1873	655	40	6	7
1875	656	40	6	8
1879	651	41	6	10

¹⁵⁸ L. Bieńkowski, *dz. cyt.*, s. 951.

¹⁵⁹ *Tamże*, s. 955; *Synodus provincialis Ruthenorum*, s. 104—107. Synod zamojski zobowiązywał parochów do rezydencji oraz zarezerwował dla nich spełnianie funkcji kapłańskich w obrębie swoich parafii.

¹⁶⁰ *Schymatism 1873, 1875, 1879.*

Fakt, iż blisko 90% parochów było jedynymi proboszczami w obrębie swojej parafii wynikał z wielu przyczyn. Niektóre z nich zostaną przedstawione w dalszej części artykułu gdzie jest mowa o wikariuszach.

Wśród rządców parafii, proboszczowie — w rozumieniu prawa kanonicznego — byli grupą najliczniejszą liczącą 509 osób, co stanowiło 70% ogółu pracujących kapłanów. Dalsze 30% stanowili kapelani lokalni — 84 osoby, administratorzy — 78 osób, oraz wikariusze samodzielni — 18 osób.

Administratorzy byli ustanawiani w parafiach, w których zmarł proboszcz a nie został jeszcze mianowany i kanonicznie wprowadzony na urząd nowy proboszcz. Administratorzy pełnili więc funkcje tymczasowych zastępców proboszcza. Kandydata na urząd administratora parafii mianował biskup. Administratorzy parafii nie byli zobowiązani do stałego przebywania na terenie administrowanej parafii. Mogli oni dojeżdżać z sąsiedniej parafii¹⁶¹. Takich jednakże przypadków w diecezji przemyskiej było w 1879 r. tylko siedem¹⁶². Obowiązki administratora i jego prawa były takie same jak proboszcza którego zastępował. Jako wynagrodzenie administrator otrzymywał pensję z Funduszu Religijnego¹⁶³.

Wikariusze samodzielni byli zaliczani również do niestałych zastępców proboszcza. Na terenie ekspozytury wikariusz samodzielny — expositus, posiadał te same uprawnienia, co i proboszcz. Nie był jednak zobowiązany do odprawiania mszy św. za wierznych swej ekspozytury, co nadal było obowiązkiem proboszcza tej parafii, z której ekspozytura została wydzielona. Odnośnie dochodów z ekspozytury, ekspozyt miał takie same prawa jak i proboszcz¹⁶⁴.

Schematyzm diecezji przemyskiej na rok 1879 dokładnie wymienia rządców parafii. Z danych wynika, że większość placówek obsadzona była przez proboszczów — 509. Pozostałe parafie posiadały niestałych zastępców proboszczów. Stałych zastępców proboszczów na terenie diecezji nie było¹⁶⁵. Tymczasowymi zastępcami proboszczów byli kapelani miejsca w liczbie 84, administratorzy — 78 oraz wikariusze samodzielni — 18¹⁶⁶.

Godne uwagi jest to, iż w 1879 r. niemal wszystkie placówki były obsadzone, a tylko 14 parafii nie posiadało swoich własnych

¹⁶¹ W. Maściuch, *dz. cyt.*, s. 601—602.

¹⁶² *Schymatism 1879*, passim.

¹⁶³ W. Maściuch, *dz. cyt.*, s. 602.

¹⁶⁴ *Tamże*, s. 602—603.

¹⁶⁵ *Schymatism 1879*, passim; W przypadku trzech parafii schematyzm nie podaje żadnej wzmianki o rządcach.

¹⁶⁶ W. Maściuch, *dz. cyt.*, s. 601.

rzędców¹⁶⁷. Były to zapewne wakanse związane ze śmiercią proboszcza i nie posiadały charakteru długoterminowego.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa kanonicznego, urząd proboszcza można było objąć po trzech latach pracy duszpasterskiej oraz po złożeniu egzaminów proboszczowskich przed egzaminatorami prosynodalnymi¹⁶⁸.

Zakres działalności rzędców parafii nie był szeroki. Obejmował on sprawowanie mszy św. w niedziele i święta — przeważnie tylko jednej, chyba że w obrębie parafii znajdowały się cerkwie filialne. Nie było zwyczaju głoszenia kazań poza katedrą, ani też słuchania często spowiedzi poza okresem wielkanocnym. Nauczanie religii proboszczowie zlecali najczęściej diakom. Większe wymagania duszpasterskie wobec proboszczów stawiał dopiero prowincjonalny synod lwowski z 1881 r.¹⁶⁹

Prowadzenie kancelarii przez rzędców parafii było nakazane przez synod zamojski¹⁷⁰, a w okresie józefińskim kancelarie parafialne stały się zarazem urzędami państwowymi. Jakkolwiek w 1850 r. oficjalnie uchylono ustawy józefińskie, to jednak proboszczowie bardzo długo pozostawali urzędnikami państwowymi. Prawodawstwo cywilne nadal zobowiązywało proboszczów do czynności nie związanych z duszpasterstwem. Obowiązki nakładane przez władze państwowe na rzędców parafii dotyczyły głównie przedstawiania urzędom administracji państwowej danych dotyczących ludności parafii jak np. liczba urodzonych, zmarłych, dzieci w wieku szkolnym, zaślubin i poborowych; urzędy parafialne były równocześnie urzędami stanu cywilnego¹⁷¹.

Od czasów bpa T. Polańskiego obowiązywały przy obsadzeniu beneficjów formy kanoniczne określone przez Sobór Trydencki. Kandydat na beneficjum zobowiązany był złożyć egzamin przed egzaminatorami prosynodalnymi¹⁷².

4 Wikariusze

Z tabeli nr 3 wynika, że tylko w nielicznych parafiach pracowali wikariusze. Tylko bogatsze parafie miejskie posiadały dwóch wikariuszy. Do takich parafii należały: katedralna w Przemyślu; w Drohobyczu — parafia Świętej Trójcy prowadzona przez bazy-

¹⁶⁷ *Schymatism 1879*.

¹⁶⁸ J. Korzeniowski, *Zbiór przepisów*, s. 94—95.

¹⁶⁹ T. Śliwa, *dz. cyt.*, s. 637.

¹⁷⁰ *Synodus provincialis Ruthenorum in civitate Zamosciae*, s. 104—105; W. Maściuch, *dz. cyt.*, s. 594.

¹⁷¹ W. Maściuch, *dz. cyt.*, s. 595—598.

¹⁷² J. Pełesz, *dz. cyt.*, s. 970; J. Korzeniowski, *dz. cyt.*, s. 94—95.

lianów; w Samborze — parafia Narodzenia NMP; w Jarosławiu — parafia Przemienienia Pańskiego; w Krystynopolu — parafia św. Grzegorza prowadzona przez bazylianów; w Żółkwi — parafia Narodzenia Pańskiego, również prowadzona przez bazylianów. Spośród sześciu parafii trzy były związane z klasztorami, co wyjaśnia łatwość zatrudnienia dwóch wikariuszy.

W całej diecezji pracowało około 50 wikariuszy. Kilka placówek wikariuszowskich było nieobsadzonych. Były to parafie: Sośnica — dekanat przemyski, Orowe — dekanat drohobycki, Krechów — dekanat żółkiewski, Wołcze Górne — dekanat żukotyński, Kuryłówka — dekanat kańczucki, Krynica — dekanat muszyński i Chyrów — dekanat starosolski¹⁷³.

Prawo kanoniczne mówiąc o wikariuszach dokonuje rozróżnienia pomiędzy sotrudnikami systemizowanymi i sopomocznikami, lub inaczej — sotrudnikami i kooperatorami¹⁷⁴. Podział ten uwzględniają również schematyzmy. Wikariusze systemizowani byli przydzielani do danej parafii ze względu na jej rozległość terytorialną lub ze względu na wielką liczbę parafian. Według norm prawa obowiązującego w cesarstwie austriackim wikariusza współpracownika mogła otrzymać parafia, w której liczba wiernych mogących się spowiadać osiągała 1000 osób¹⁷⁵. Pobierali oni pensję z kasy Funduszu Religijnego. Proboszcz miał im zapewnić mieszkanie. Jeżeli jednak proboszcz nie potrzebował wikariusza i sam podejmował się zapewnienia opieki duszpasterskiej swoim parafianom, wówczas pobierał z Funduszu Religijnego dodatkowe honorarium za spełnianie funkcji wikariuszowskich¹⁷⁶.

Drugą grupę wikariuszy stanowili sopomocznicy, przydzielani proboszczom „ad personam”. Ich zadaniem było spełnianie funkcji duszpasterskich w zastępstwie starszego wiekiem lub chorego proboszcza¹⁷⁷.

Najmniej liczną grupę wśród wikariuszy stanowili wikariusze prywatni. Byli oni ustanawiani na prośbę osób prywatnych — kolatorów oraz utrzymywani na koszt tychże osób. Schematyzm unickiej diecezji przemyskiej na rok 1879 podaje, że takich wikariuszy było ośmiu¹⁷⁸.

Przestrzegane dawniej prawo obowiązujące w obrządku wschodnim, że w każdej parafii był diakon przydany proboszczowi przez biskupa do pomocy, w omawianym okresie było zupełnie nieprzestrzegane¹⁷⁹. Zwyczaj ten zaniedbano, być może, pod wpły-

¹⁷³ Dane w oparciu o *Schymatism 1879*.

¹⁷⁴ W. Maściuch, *dz. cyt.*, s. 603—604.

¹⁷⁵ I. Korzeniowski, *dz. cyt.*, s. 108.

¹⁷⁶ W. Maściuch, *dz. cyt.*, s. 605.

¹⁷⁷ *Tamże*.

¹⁷⁸ *Schymatism 1879*, s. 429.

¹⁷⁹ W. Maściuch, *dz. cyt.*, s. 607.

wem pewnego zbliżenia do obrządku łacińskiego. Obowiązki spełniane kiedyś przez diakonów, a nie wymagające władzy święceń przejęli częściowo śpiewacy cerkiewni — diacy, którzy przygotowywali się w specjalnej szkole dla diaków¹⁸⁰. Bardzo często diakom zlecano nauczanie religii dzieci w szkołach ludowych. W 1867 r. w szkołach ludowych na terenie greckokatolickiej diecezji przemyskiej uczyło około 280 diaków¹⁸¹. Zapewne liczba ta w ciągu 12 lat nie uległa zbyt wielkim zmianom i można przypuszczać, że w 1879 r. odpowiadała w przybliżeniu stanowi z 1867 r. Fakt, że diacy pracowali w szkołach w charakterze nauczycieli i katechetów decydował niewątpliwie o ich pozycji społecznej na terenie parafii.

5 Duchowni niezatrudnieni w duszpasterstwie parafialnym

Wśród duchowieństwa diecezjalnego, obok księży bezpośrednio zaangażowanych w pracę duszpasterską w parafiach, istniała grupa duchownych związanych z duszpasterstwem parafialnym tylko pośrednio, lub pracująca w duszpasterstwie szkolnym lub wojskowym. Należeli tu prałaci i kanonicy kapitulni, którzy poza proboszczem katedralnym nie byli bezpośrednio zaangażowani w pracę parafialną ze względu na swoje obowiązki w konsystorzu biskupim. Nadto, w omawianym okresie należeli tutaj profesorowie uniwersytetów: Uniwersytetu Jagiellońskiego — ks. dr Józef Czerlunczakiewicz, Uniwersytetu we Lwowie — ks. dr Franciszek Kostek, ks. dr Józef Delkiewicz, i w Czerniowcach — ks. Ignacy Onyszkiewicz; profesorowie seminarium we Lwowie — ks. Seweryn Toroński, ks. dr Mikołaj Małyniak, i w Barbareum w Wiedniu — ks. dr Julian Pełesz — pełniący zarazem funkcje proboszcza parafii św. Barbary w Wiedniu, wreszcie profesorowie diecezjalnego Instytutu Teologicznego w Przemyślu — ks. dr Michał Ludkiewicz, ks. dr Julian Nykorowicz i ks. Teofil Sinkiewicz, jak też siedmiu profesorów gimnazjalnych zaangażowanych w duszpasterstwo szkolnym¹⁸².

¹⁸⁰ *Tamże*, s. 609.

¹⁸¹ T. Śliwa, *dz. cyt.*, s. 637; *Szematyzm szkół narodnych uprawiających ruskoju konsystorieju na hod 1867*, Peremyszl 1867 s. 5—56.

¹⁸² Józef Czerlunczakiewicz (1829—1911), ks. greckokatolicki, wyświęcony w Wiedniu w 1853 r., studiował w Rzymie i tam uzyskał doktorat. Od 1858 r. profesor dogmatyki na Uniwersytecie Lwowskim, dwukrotnie dziekan Wydziału Teologicznego. Zmarł w Przemyślu w 1911 r.; Kostek Franciszek Serafin (1828—1883), ks. greckokatolicki, wyświęcony w 1853 r., doktorat uzyskał w 1865 r. Zmarł w Przemyślu 12 października 1883 r.; Józef Delkiewicz, ur. w 1882 r., wyświęcony w 1859 r., doktor teologii i profesor historii Kościoła Uniwersytetu Lwowskiego;

Odrębną grupę duchownych stanowili kapelani wojskowi. Kapelani zaangażowani byli w pracę duszpasterską, jednakże miała ona inny charakter niż duszpasterstwo prowadzone w parafiach terytorialnych. Byli oni niezależni od miejscowego ordynariusza i stanowili grupę nieco inaczej zorganizowaną niż pozostała część kleru diecezjalnego. Egzemplarzem pod władzą biskupią posiadali kapelani wojskowi na terenie cesarstwa austriackiego na mocy dekretu papieża Klemensa XI z roku 1720¹⁸³. Kapelani wojskowi czynni, byli w diecezji nieliczni. W omawianym okresie pracowało czterech kapelanów wojskowych należących do diecezji przemyskiej. Wszyscy oni przebywali poza granicami diecezji: we Lwowie, w Pradze, w Koszycach i Brnie.¹⁸⁴ Ze względu na niewystarczającą ilość kapelanów wojskowych Stolica Apostolska w 1870 r. poleciła proboszczom, by w miarę swych możliwości pomagali w pracy duszpasterskiej kapelanom, przejmując część ich obowiązków, jak prowadzenie ksiąg metrykalnych, różnych jednakże od ksiąg prowadzonych dla swoich parafii. Spełniając te czynności proboszcz otrzymywał również jurysdykcję kapelana wojskowego. Obok kapelanów czynnie pracujących w duszpasterstwie wojskowym byli również kapelani wojskowi rezerwowi. Ci kapelani podejmowali zwykłą pracę duszpasterską w parafiach. W 1879 r. było ich w diecezji przemyskiej sześciu.

Z bezpośredniej pracy w duszpasterstwie byli wyłączeni księża, którzy ze względu na swój wiek lub stan zdrowia nie mogli już czynnie pracować w duszpasterstwie. Część z nich przebywała w parafiach, pozostali otrzymywali renty. Kapłanów niezdolnych do pracy duszpasterskiej na terenie diecezji w 1879 r. było sześciu. Byli to w większości księża w starszym wieku. Dwóch spośród nich było ludźmi w sile wieku: ks. Teofil Męciński liczył 53 lata, a ks. Mikołaj Domianowski 50¹⁸⁵. Na terenie diecezji nie było żadnego domu dla księży emerytów.

Julian Pełesz (1843—1896), maturę zdał w Przemyślu w 1863 r., a w latach 1863—1867 odbywał studia teologiczne w Wiedniu. Święcenia kapłańskie otrzymał w Przemyślu w 1867 r., w 1870 r. uzyskał doktorat. Od 1874 r. przebywał w Wiedniu jako proboszcz parafii św. Barbary i rektor Barbareum. W 1885 r. mianowany został pierwszym biskupem stanisławowskim, a w 1891 r. przeniesiony został na biskupstwo przemyskie. Zmarł w Przemyślu 22 kwietnia 1896 r.; *Schymatism 1879*, s. 18—21, 24, 417; K. Lewicki, *Czerlunczakiewicz Józef*, PSB t. 4: 1938, s. 336; tenże, *Kostek Franciszek Serafin*, PSB t. 14: 1968—1996 s. 342; Cz. Lechnicki, *Pełesz Julian*, PSB t. 25: 1980 s. 570—571; M. Gozdawa, *Przemyska diecezja g.k.*, *Podr. Enc. Kośc.*, red. Z. Chełmicki, t. 23—24: 1914 s. 64; Dola, *dz. cyt.*, s. 309; E. Sauerer, *dz. cyt.*, s. 250; J. Pełesz, *dz. cyt.*, s. 971.

¹⁸³ W. Maściuch, *dz. cyt.*, s. 608.

¹⁸⁴ *Schymatism 1857*, s. 19; *Schymatism 1879*, s. 25—26.

¹⁸⁵ *Schymatism 1879*, s. 414.

Od 1875 r. na teren diecezji przemyskiej napływały liczne grupy księży greckokatolickich z diecezji chełmskiej, leżącej w granicach cesarstwa rosyjskiego. Byli to księża, którzy nie przeszli na prawosławie i musieli uchodzić w obawie przed represjami ze strony rządu carskiego. Szukali oni schronienia wśród duchowieństwa unickiego w Galicji¹⁸⁶. Nie zawsze jednak byli przyjmowani przychylnie. Często spotykali się z niechęcią a może nawet i wrogością części kleru galicyjskiego obrządku greckokatolickiego. Głównie wyższe duchowieństwo związane ze stronnictwem świętojuroców było nieprzychylnie przybyszom z zaboru rosyjskiego. Dopiero interwencje kardynała Aleksandra Franchi i nuncjusza Ludwika Jacobiniego przełamały opory¹⁸⁷. W diecezji przemyskiej wierni unii księża chełmscy spotykali się z przychylną postawą bpa Stupnickiego, który inkardynował do swojej diecezji grupę kilkudziesięciu kapłanów — uchodźców. W 1879 r. w diecezji przemyskiej przebywało 37 księży chełmskich, z czego 17 było już zaangażowanych w pracę duszpasterską¹⁸⁸.

Zestawienie liczbowe poszczególnych grup kleru diecezjalnego pozaparafialnego w diecezji ilustruje tabela nr 4¹⁸⁹. Duchowieństwo unickie diecezji przemyskiej, aczkolwiek liczniejsze niż łańskie¹⁹⁰, nie było w stanie zaradzić wszystkim potrzebom wiernych. Parafie z reguły obsługiwał jeden kapłan, a wikariusze byli raczej rzadkością. To utrudniało pracę duszpasterską szczególnie w parafiach wielowioskowych.

Tylko dziesięciu spośród około 750 księży unickiej diecezji przemyskiej posiadało tytuły naukowe: jeden profesor zwyczajny i dziewięciu doktorów teologii. W duszpasterstwie obok księży diecezjalnych zaangażowani byli również księża zakonni — bazylianie. Byli oni jednak nieliczni i większego wpływu na życie religijne w diecezji w tym czasie nie wywierali.

III ORGANIZACJA TERYTORIALNA DIECEZJI

1 Dekanaty

W diecezjach unickich w XVII i XVIII w. ustalił się trójstopniowy podział administracji terenowej. Z reguły funkcjonowały

¹⁸⁶ E. Likowski, *dz. cyt.*, s. 257—258.

¹⁸⁷ *Tamże*, s. 258; J. Pelczar, *Pius IX i Polska, Miejsce Piastowe* 1914 s. 162—163; „Przegląd Lwowski” R. 6: 1876 t. 11 s. 507.

¹⁸⁸ J. Pelczar, *dz. cyt.*, s. 507.

¹⁸⁹ Tabelę opracowano w oparciu o *Schymatism 1879*. Jeżeli któryś z księży pełnił kilka funkcji, co było częste, tabela uwzględnia go tylko jeden raz.

¹⁹⁰ W 1877 r. diecezja przemyska łańska liczyła 456 księży. I. Homola, *dz. cyt.*, s. 254.

Tabela 4

Duchowni nie pracujący w duszpasterstwie parafialnym

Forma pracy nie związanej z duszpasterstwem parafialnym	Liczba księży
Profesorowie uniwersytetów	4
Pracownicy konsystorialni	6
Przełożeni i profesorowie seminariów duchownych	8
Profesorowie i prefekci gimnazjalni	6
Kapelani wojskowi czynni	4
Emeryci	6
Księża z diecezji chełmskiej którzy jeszcze nie podjęli pracy w diecezji przemyskiej	20 ¹⁹¹
Razem:	54

trzy jednostki: oficjałaty, dekanaty i parafie¹⁹². Synod diecezji przemyskiej z 1693 r. ustanowił jednego oficjała, który w ciągu roku miał odbywać sesje sądowe w 5 miastach diecezji: Przemyślu, Jarosławiu, Samborze, Spasie i Starym Mieście¹⁹³. W 1740 r. synod diecezjalny miał powołać, zgodnie z postanowieniami synodu zamojskiego (1720), trzech oficjałów, lecz wybrano tylko jednego — oficjała generalnego¹⁹⁴. W XIX w. na skutek kasacji oficjałatów terenowych, w diecezji przemyskiej funkcjonowały tylko urzędy dekanalne i parafialne.

Organizacja dekanalna od końca XVII w. do rozbiorów była stabilna. W tym okresie liczba dekanatów wynosiła 31¹⁹⁵. Przeprowadzona po pierwszym i trzecim rozbiore Polski reforma sieci dekanalnej spowodowała — jak wspomniano — stosunkowo duży wzrost liczby dekanatów. Zreorganizowana sieć dekanalna służyła głównie planom okupującej Galicję Austrii, gdyż miała usprawnić funkcjonowanie aparatu administracji państwowej na ziemiach polskich, które po 1772 i 1795 r. weszły w skład imperium habs-

¹⁹¹ Uwzględniono tylko tych, którzy jeszcze nie zostali przydzieleni do pracy duszpasterskiej w diecezji przemyskiej; zob. *Schymatism 1879*, s. 415.

¹⁹² L. Bieńkowski, *dz. cyt.*, s. 912.

¹⁹³ H. Łakota, *dz. cyt.*, s. 15—16; L. Bieńkowski, *dz. cyt.*, s. 914.

¹⁹⁴ L. Bieńkowski, *dz. cyt.*, s. 915.

¹⁹⁵ *Tamże*, s. 919.

burskiego¹⁹⁶. Zasięg terytorialny diecezji przemyskiej uległ zmianie w 1786 r., kiedy dekanaty należące dotychczas do diecezji chełmskiej, znalazły się w granicach Galicji i zostały włączone do diecezji przemyskiej. Były to dekanaty położone w cyrkulach zamojskim i żółkiewskim. Od unickiej diecezji przemyskiej odłączono natomiast dekanaty: żółkiewski, kulikowski i horożański na rzecz Lwowa, tarnogrodzki na rzecz Chełma i Spisz, który przyłączono do diecezji w Mukaczewie¹⁹⁷. Liczba dekanatów wzrastała w czwartym ćwierćwieczu XVIII stulecia i na początku XIX w. w szybkim tempie, gdyż w okresie rządów bpa Michała Lewickiego (1813—1818) w diecezji przemyskiej było już 40 dekanatów¹⁹⁸. Ten stan przetrwał do połowy lat siedemdziesiątych XIX w. kiedy to zlikwidowano dekanat tartakowski, a parafie tego dekanatu włączono do dekanatów sokalskiego i waręskiego¹⁹⁹. Stabilizacja sieci dekanalnej trwała praktycznie przez cały XIX w., a nawet przekroczyła te ramy czasowe, gdyż w przededniu pierwszej wojny światowej było nadal 40 dekanatów²⁰⁰.

Dekanaty były w diecezji rozmieszczone nierównomiernie. Zależało to niewątpliwie od gęstości zaludnienia danej części diecezji przez grekokatolików. W 1879 r. na jeden dekanat w unickiej diecezji przemyskiej przypadało średnio osiemnaście parafii²⁰¹. W tym samym czasie w archidiecezji lwowskiej obrządku grekokatolickiego liczba ta było nieco niższa i wynosiła 16,4 parafie na jeden dekanat²⁰².

Należy jednak zauważyć, że w unickiej diecezji przemyskiej w omawianym okresie bardzo widoczne jest odchylenie od średniej osiemnastu parafii na jeden dekanat²⁰³.

Największą liczbę parafii posiadały dekanaty leżące we wschodniej części diecezji, gdzie — ze względu na zdecydowaną przewagę ludności unickiej — sieć parafialna była bardziej rozwinięta. W większości przypadków konieczny był podział dekanatów na mniejsze jednostki. Jeżeli chodzi o liczbę wiernych w dekanatach, to istniały duże różnice pomiędzy minimalną i maksymalną ilość

¹⁹⁶ B. Kumor, *dz. cyt.*, s. 521—528.

¹⁹⁷ T. Śliwa, *dz. cyt.*, s. 289.

¹⁹⁸ J. Pełesz, *dz. cyt.*, s. 952.

¹⁹⁹ *Schymatism 1875*, s. 128.

²⁰⁰ T. Śliwa, *dz. cyt.*, s. 630.

²⁰¹ *Schymatism 1879*, s. 428—429.

²⁰² *Schematismus universi venerabilis cleri archidioeceseos metropolitanae Graceco — catolicae Leopoliensis pro anno Domini 1880*, Leopoli 1880; dla pracownika w łacińskiej diecezji przemyskiej na jeden dekanat w 1877 r. przypadało około 10 parafii. I. Homola, *dz. cyt.*, s. 245.

²⁰³ *Schymatism 1879*, *passim*.

Tabela 5

Gęstość sieci parafialnej w dekanatach

Liczba parafii w dekanacie	Ilość dekanatów
ponad 30	2
21—30	9
11—20	23
7—10	5

cią wiernych w poszczególnych dekanatach. Obrazuje to tabela zestawiona w oparciu o dane z 1879 r.

Tabela 6

Dekanaty posiadające maksymalną i minimalną ilość wiernych

Dekanat	Liczba wiernych
drohobycki	49649
jaworowski	41731
jarosławski	35115
krośnieński	5660
pruchnicki	8715
olchowiecki	8864

Różnice ilości wiernych spowodowane były głównie różnicowaniem narodowościowym mieszkańców na terenie dekanatów, choć i rozległość dekanatu odgrywała tu pewną rolę. Ponieważ nie ustalono ścisłych danych dotyczących powierzchni dekanatów, dlatego można powiedzieć, że obszar jednego dekanatu wynosił statystycznie 1016 km kw. Dla porównania warto zwrócić uwagę, że jeszcze większe różnice co do ilości wiernych w poszczególnych dekanatach dostrzec można w łacińskiej diecezji przemyskiej. W 1877 r. najmniejsze dekanaty: przemyski — pozamijski liczył 7270 wiernych i dobromilski, który liczył 8044 wiernych, a największy dekanat leżański posiadał 71594 wiernych²⁰⁴.

Ilość wiernych przypadających na jednego duchownego, mieś-

²⁰⁴ I. Homola, *dz. cyt.*, s. 244.

ciła się w przedziale liczb 937—1469, przy średniej 1212. Wyjątek stanowił dekanat kańczucki, gdzie na jednego księdza przypadało statystycznie 2602 wiernych²⁰⁵.

Siedzibami dekanatów były często miasta powiatowe: Dobromil, Drohobycz, Jarosław, Jaworów, Krosno, Leżajsk, Lesko, Mościska, Przemyśl, Sambor, Sanok i Sokal lub małe miasteczka.

Oczywiście stolice dekanatów w większości przypadków były aktualnymi miejscami rezydencji dziekanów. Zestawiając informacje dotyczące dwu diecezji przemyskich, unickiej i łańcuckiej łatwo dostrzec, że spośród 29 dekanatów greckokatolickich znajdujących się w granicach diecezji łańcuckiej²⁰⁶, wiele posiadało te same siedziby co dekanaty rzymskokatolickie. Zapewne spuścizną józefinizmu można w pewnym stopniu tłumaczyć fakt niepodejmowania przez dziesiątki lat żadnych kroków w celu reorganizacji sieci dekanalnej, co przy niewielkim nawet rozwoju placówek parafialnych było dla działalności duszpasterskiej i funkcjonowania administracji cerkiewnej zjawiskiem niekorzystnym.

2 Parafie, ekspozytury i kapelanie

Sieć parafialna w prawosławnej diecezji przemyskiej była znacznie rozbudowana już w XVI w., a przez następne dwa stulecia liczba nowych placówek parafialnych szybko wzrastała²⁰⁷. Dopiero pierwszy rozbiór Polski wprowadził trwającą kilkadziesiąt lat stagnację rozwoju sieci parafialnej, a nawet spowodował zmniejszenie ilości parafii na skutek planowej redukcji parafii przeprowadzonej przez władze austriackie²⁰⁸. Podobna stagnacja cechowała również diecezje greckokatolickie. Zastój w rozwoju sieci parafialnej diecezji przemyskiej greckokatolickiej w latach 1833—1879 przedstawia tabela przygotowana w oparciu o dane ze schematyzmów.

Z danych zawartych w schematyzmie na rok 1879 wynika, że spośród 708 placówek duszpasterskich, 556 to parafie w rozumieniu prawa kanonicznego, 128 to kapelanie lokalne będące placówkami duszpasterskimi pomocniczymi zarządzanymi przez samodzielnego duszpasterza zobowiązanego do określonych aktów kultu i pobierającego wynagrodzenie w wysokości ustalonej przez założyciela kapelanii; 24 placówki to ekspozytury czyli placówki duszpasterskie posiadające własną cerkiew i własnego duszpasterza — ekspozyta, zależnego jednak częściowo od właściwego pro-

²⁰⁵ Tamże, passim.

²⁰⁶ Tamże, s. 240.

²⁰⁷ L. Bieńkowski, *dz. cyt.*, s. 931.

²⁰⁸ B. Kumor, *dz. cyt.*, s. 616.

Tabela 7

Liczba parafii w diecezji w latach 1833—1879

Rok	Ilość placówek parafialnych
1833	703
1839	704
1867	707
1875	707
1879	708

boszcza. W przeliczeniu procentowym wśród tych placówek — parafie stanowiły 79%, kapelanie lokalne 18% i ekspozytury 3%.

Kapelanie jak widać stanowiły poważny odsetek placówek. W tym samym czasie sąsiednia archidiecezja lwowska obrządku greckokatolickiego posiadała około 30% placówek parafialnych określanых mianem kapelanii²⁰⁹. Duża liczba kapelanii lokalnych niewątpliwie łączyła się ze zbyt małym wyposażeniem beneficjów parafialnych. Na takie wnioskowanie pozwala fakt, że po wejściu w życie nowej ustawy kongrualnej na początku lat osiemdziesiątych XIX w., liczba kapelanii lokalnych szybko zmalała²¹⁰. Należy również uwzględnić i to, że w procesie przeobrażenia kapelanii miejscowych w parafie dużą rolę odgrywał przyrost naturalny ludności, a także i to, że decyzje w tej sprawie należały do miejscowych urzędów państwowych.

Przeważająca ilość parafii posiadała areał gruntów ornych w granicach 30—100 morgów. Mniejszą ilość ziemi posiadało niewiele parafii, chociaż wśród nich były i takie, które posiadały zaledwie 5 morgów ziemi. W 16 przypadkach powierzchnia ziemi ornej przekraczała 200 morgów, w tym jedna na terenie dekanatu lubaczowskiego ponad 300 morgów. Bliżej obrazuje ten stan tabela nr 8²¹¹.

²⁰⁹ Obliczono według danych zawartych w schematyzmie greckokatolickim dla diecezji lwowskiej na rok 1880; *Schematismus Graeco-cath. Leopoliensis* 1880, s. 230.

²¹⁰ T. Sliwa, *dz. cyt.*, s. 630.

²¹¹ Zestawienia dokonano w oparciu o dane zawarte w schematyzmie na rok 1879. Nie uwzględniono w tym zestawieniu 26 parafii, dla których schematyzm nie zawiera danych o wielkości beneficjum.

Tabela 8

Stan majątkowy parafii w poszczególnych dekanatach
diecezji przemyskiej

Lp	Dekanat	Ilość parafii posiadających areal gruntów ornych w morgach										
		do 5	5—10	10—15	15—30	30—50	50—70	70—100	100—150	150—200	200—250	250—300
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
1	przemyski	—	—	3	6	4	6	—	—	—	—	—
2	baligrodzki	—	—	—	4	6	4	1	1	—	—	—
3	beński	—	—	—	2	5	3	3	2	—	—	—
4	biecki	—	—	1	3	6	5	1	—	1	—	1
5	birczański	—	—	1	4	6	4	3	—	1	—	—
6	dobromilski	—	—	—	2	1	8	3	—	1	—	—
7	drohobycki	1	4	1	9	5	6	5	1	—	—	—
8	dukielski	—	—	—	6	5	3	2	—	—	—	—
9	horożański	1	1	—	6	4	—	—	1	—	—	—
10	jarosławski	—	—	—	3	13	7	4	—	—	—	—
11	jaślicki	—	—	—	2	3	4	6	5	—	1	—
12	jaworowski	—	—	—	4	8	8	4	—	—	—	—
13	kańczucki	—	—	1	—	2	4	2	—	—	—	—
14	komarnicki	2	—	—	5	6	1	5	—	—	1	—
15	krośnieński	—	—	—	4	3	—	—	—	—	—	—
16	kulikowski	—	—	—	6	6	4	—	—	—	—	—
17	leski	—	—	—	3	2	6	3	—	—	—	—
18	lubaczowski	—	2	—	1	6	3	6	4	—	—	—
19	mokrzański	—	3	1	6	3	3	2	4	1	—	—
20	mościski	—	—	1	6	3	6	4	2	—	—	—
21	muszyński	—	—	—	1	8	3	6	4	2	1	—
22	niżankowski	—	—	—	5	3	2	4	1	—	—	—
23	olchowiecki	—	—	—	—	4	3	2	—	—	—	—
24	oleszycki	—	—	—	3	4	2	1	—	—	—	—
25	potylicki	—	1	2	5	6	3	2	1	—	—	—
26	pruchnicki	—	1	—	2	4	3	—	—	—	—	—
27	samborski	—	1	—	4	5	2	3	2	—	—	—
28	sanocki	—	—	2	4	8	3	1	2	—	—	—
29	sądowowi- szeński	—	—	—	5	4	4	2	1	—	—	—
30	sokalski	—	—	1	—	1	2	7	—	—	—	—
31	starosamborski	—	—	1	6	8	9	6	—	—	—	—
32	starosolski	—	—	1	2	4	3	4	1	—	—	—

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
33	uhnowski	—	—	2	6	5	2	1	1	—	—	—
34	ustrzycki	—	—	—	1	2	3	2	3	1	—	—
35	wareński	—	—	—	2	3	2	2	1	1	—	—
36	wysoczański	—	—	1	—	3	4	3	10	1	—	1
37	zatwarnicki	—	—	1	2	7	3	3	1	—	—	—
38	żółkiewski	—	—	1	2	9	4	3	—	—	—	—
39	żukotyński	—	—	—	—	4	4	3	9	1	—	—
Razem:		4	13	21	132	185	147	107	57	10	3	2

Na 682 parafie uwzględnione w tabeli, 255 posiadało 50 morgów ziemi, a 254 parafie 50—100 morgów. W przeliczeniu procentowym łącznie parafie te stanowiły ponad 80% całej sieci. Najczęściej, bo w 185 parafiach ilość posiadanej ziemi mieściła się w granicach 30—50 morgów. W 38 parafiach, co stanowi około 6% uwzględnionych parafii, wielkość gospodarstw nie przekraczała 15 morgów, a w 73 parafiach — 14% ogólnej sieci, wielkość gospodarstw przekraczała 100 morgów. Łatwo zauważyć, że nawet w ramach jednego dekanatu istniały poważne różnice pod względem ilości ziemi pomiędzy parafiami. W niektórych dekanatach, np. drohobyckim i horożańskim, obok gospodarstw nie przekraczających powierzchnią 5 morgów, były gospodarstwa mające ponad 100 morgów ziemi, a w dekanacie komarnickim ponad 200 morgów. Jedynie w dekanacie żukotyńskim żadna z parafii nie posiadała mniej niż 50 morgów ziemi uprawnej. Oprócz gruntów ornych w wielu parafiach były niekiedy nawet dosyć rozległe obszary łąk, pastwisk, lasów czy też ogrodów. Nadto wiadomo, że parochowie pobierali często od patrona zboże i drewno opałowe. Innym źródłem dochodów były również opłaty kościelne, tzw. epytrachy, oraz oprocentowane kapitały. W skład wielu parafii wchodziły miejscowości w których były cerkwie filialne. Te ostatnie były w przeszłości najczęściej oddzielnymi placówkami duszpasterskimi z własnym uposażeniem. Dlatego majątki beneficjalne danej parafii znajdowały się również tam, a nie tylko w miejscowościach gdzie była cerkiew macierzysta i stała siedziba parocha.

Schematyzm greckokatolickiej diecezji przemyskiej z roku 1879 tylko przy niewielu parafiach (38) podaje wysokość rocznego dochodu. Najwięcej danych o dochodowości parafii pochodzi z dekanatów: baligrodzkiego — 9 i kulikowskiego — 5. Dane dotyczące dochodów rocznych parafii pochodzą z 17 dekanatów i jak-

kolwiek są fragmentaryczne, rzucają pewne światło na ten problem w skali całej diecezji, gdyż odnoszą się do parafii położonych w różnych jej częściach. Najniższą przychodowość posiadały parafie: Horbacze w dekanacie horożańskim — 57,25 zł rocznie i Małkowice — 61,51 zł rocznie. Najwyższą dochodowość miały parafie: Jarosław 397,30 zł rocznie, Łubno w dekanacie birczańskim 349,21 zł rocznie, Jakubowa Wola w dekanacie mokrzańskim — 346,10 zł, Lubliniec w dekanacie lubaczowskim — 331,61 zł, Bóbrka Niżna w dekanacie zatwarnickim — 315,90 zł oraz Dubiecko w dekanacie birczańskim — 310,72 zł rocznie.

Tabela 9

Roczny dochód w parafiach greckokatolickich diecezji przemyskiej, według schematyzmu na rok 1879

Lp	Dekanat	Parafia	Dochód w zł
1	2	3	4
1	przemyski	Przemysł	93,02
		Małkowice	61,29
		Sośnica	225,38
2	baligrodzki	Baligród	141,60
		Bereska	169,32
		Cisna	181,80
		Hoczew	115,13
		Górzanka	156,99
		Jabłonki	85,92
		Jaworzec	105,36
		Łopienka	106,64
		Żernica	183,68
3	biecki	Męcina	136,26
4	birczański	Dubiecko	310,72
		Jabłonica Ruska	61,51
		Łubno	349,21
5	dobromilski	Przedzielnica	173,58
6	dukielski	Krępna	146,04
7	horożański	Horbacze	57,25
8	jarosławski	Monasterz	208,33
		Jarosław	397,30
9	jaworowski	Zawadów	141,42
10	kulikowski	Drohoshów	160,82
		Dzibółki	162,09
		Nahórcze	105,54

1	2	3	4
		Nowe Sioło	196,00
		Sulimów	87,96
11	lubaczowski	Brusno	139,98
		Kobylnica Ruska	183,24
		Lubliniec	331,61
12	mokrzański	Jakubowa Wola	346,10
13	mościski	Czernaawa	206,05
14	muszyński	Brunary	112,46
		Wierzchomla Wielka	201,51
		Snietnica	201,56
15	starosamborski	Topolnica	90,29
16	wysoczański	Krasne	143,53
17	zatwarnicki	Bóbrka Niżna	315,90

Spośród 38 przedstawionych w tabeli parafii ponad połowa — 20 parafii miała przychodowość w granicach 100—200 zł rocznie. Zachodzi pytanie o związek między wysokością dochodu rocznego parafii a wielkością jej beneficjum. W parafiach w których dochód roczny był wyższy niż 50 zł a nie przekraczał 100 zł rozmiary uposażenia kształtowały się następująco: Jablonica Ruska ok. 14 morgów ziemi, Horbacze 21 morgów, Sulimów 22 morgi i Topolnica 47 morgów. W parafiach gdzie dochód roczny mieścił się w granicach 100—200 zł widoczne są duże różnice w wielkości beneficjum. Parafia Hoczew posiada 38 morgów ziemi, Nahórcze 39 morgów, Drohoshów 56 morgów, Bereska 57 morgów, Przedzielnica 61 morgów, Męcina 87 morgów, Dzibółki 90 morgów, Krępna 115 morgów, Łopienka i Kobylnica Ruska po ok. 120 morgów, Cisna 133 morgi i Baligród 174 morgi. W Monasterze beneficjum parafialne posiadało 67 morgów ziemi, w Czerniowie ok. 100 morgów, a w Snietnicy 190 morgów. Były to parafie posiadające dochód roczny od 200 do 300 zł. Ponad 300 zł dochodu rocznego posiadały m.in. parafie: Dubiecko — 57 morgów, Jarosław — 41, Bóbrka Niżna — 29 morgów, Jakubowa Wola — 155 morgów i Lubliniec 169 morgów. W oparciu o powyższe zestawienie nie można wysunąć pewnego wniosku co do wysokości dochodów rocznych w innych parafiach, dla których są dane o beneficjum, gdyż tylko rzadko dochody były proporcjonalne do wielkości beneficjum. Wielkość dochodu płynącego z uposażenia parafii zależała w dużym stopniu od jakości gleb, które na terenach górzystych z reguły przedstawiały niską wartość, a także od gospodarności danego parocha.

Ponieważ posiadane beneficjum nie zawsze stanowiło wystar-

czające źródło dochodów, zatem rząd wypłacał duchownym pewną kwotę pieniężną z Funduszu Religijnego tzw. kongruę, która miała uzupełniać braki mało rentownych beneficjów. Dekret cesarski z 1785 r. wyznaczał minimalne stawki dochodów. Miały one wynosić 400 zł dla proboszczów, 300 zł dla kapelanów lokalnych i 200 zł dla wikariuszy. Jeżeli beneficjum nie zapewniało takiego dochodu, uzupełniała go kongrua²¹². Jakkolwiek sprawa podniesienia uposażenia duchownych ciągle stanowiła problem i często była poruszana przez biskupów galicyjskich, reformy i podwyżki kongruy nie spełniły swego zadania, gdyż były korzystne jedynie dla bogatszych beneficjentów. Dopiero projekt nowej ustawy kongrualnej z 1876 r., a wprowadzonej w życie w latach osiemdziesiątych XIX w. dał realne perspektywy poprawy sytuacji materialnej duchowieństwa²¹³. Sytuacja materialna duchowieństwa Cerkwi unickiej przedstawiała się gorzej niż w Kościele łacińskim, gdyż Cerkiew potrzebowała większych sum pieniężnych wypłacanych z budżetu Galicyjskiego Funduszu Religijnego²¹⁴. Posiadała bowiem więcej placówek duszpasterskich niż Kościół łaciński i były to placówki gorzej uposażone. W 1879 r. kongrua wypłacana duchownym greckokatolickim w diecezji przemyskiej wynosiła około 82 614 zł. Średnio na jedną parafię przypadało 150 zł²¹⁵. Jest to jednak suma nie w pełni adekwatna, gdyż istniały znaczne odchylenia od tej przeciętnej. Poniższe zestawienie ukazuje jak kształtowały się stawki kongruale w skali całej diecezji²¹⁶.

Z tabeli wynika, że było więcej parafii które nie osiągały średniej kwoty 150 zł. Około 22% parafii otrzymywało kongruę w wysokości 100—200 zł, a 92 parafie (13% uwzględnionych w tabeli) pobierało najwyższe stawki bo mieszczące się w granicach 200—300 zł. W pozostałych 65% parafii kongrua nie przekraczała 100 zł. Dane wskazują, że dochodowość parafii greckokatolickich w większości przypadków potrzebowała tylko niewielkiego uzupełnienia z kasy Funduszu Religijnego w postaci kongruy. Parafie, których głównym źródłem dochodu była kongrua — były nieliczne.

Wraz ze zmniejszeniem się liczby parafii na przełomie XVIII i XIX w. nastąpił proces zanikania parafii jednowioskowych, które w XVIII w. stanowiły w greckokatolickiej diecezji przemy-

²¹² B. Kumor, dz. cyt., s. 582.

²¹³ Nowa Kongrua. Pogląd na nią i sposób jej uzyskania. Praktyczny podręcznik w sprawach uposażenia dla wielebnych księży proboszczów, wikariuszów, administratorów i deficyentów, Lwów 1885 s. 4—6.

²¹⁴ Tamże, s. 9.

²¹⁵ Obliczenia dokonano w oparciu o schematyzm na rok 1879.

²¹⁶ W powyższej tabeli nie uwzględniono 13 parafii dla których nie udało się ustalić wysokości kongruy.

Tabela 10

Wysokość kongruy wypłacanej parafiom unickim

Kongrua suma w zł	Ilość parafii pobierających kongruę w określonym przedziale zł
0—10	17
11—20	18
21—30	20
31—50	39
51—70	47
71—100	98
101—150	197
151—200	154
201—250	81
251—300	11

skiej poważną większość²¹⁷. W związku z regulacją parafii pojawiły się parafie wielowioskowe, posiadające na swym terenie więcej niż jedną cerkiew.

Na pracę duszpasterską niemały wpływ miały odległości jakie wierni musieli pokonywać, by dostać się do cerkwi. Pojawienie się parafii wielowioskowych pociągnęło za sobą wydłużenie się tych odległości. Dotychczasowe odległości 2—3 km²¹⁸ znacznie wzrosły. Ponieważ schematyzmy z lat siedemdziesiątych XIX w. nie podają odległości poszczególnych miejscowości, w której była cerkiew parafialna, dla podania pewnych informacji o tym jak duże były te odległości posłużono się schematyzmem na rok 1900²¹⁹. Dane zawarte w nim można odnieść również do lat siedemdziesiątych XIX w., gdyż w ciągu tego okresu nie zaszły większe zmiany w sieci parafialnej na terenie diecezji. Dane liczbowe nie są zbyt precyzyjne, gdyż schematyzm nie uwzględnia wszystkich miejscowości, a przy tych, przy których podano odległość nie zaznaczono co było punktem odniesienia przy obliczaniu tychże odległości, tzn. czy brano pod uwagę maksymalną czy minimalną odległość wiernych z wioski nie mających cerkwi parafialnej. Ogólnie można stwierdzić, że najczęściej spotykane odle-

²¹⁷ L. Bieńkowski, dz. cyt., s. 943.

²¹⁸ Tamże.

²¹⁹ Schematyzm wseho klyra grecko-katolyčeskoho eparchij sojedy-niennych peremyskoj, samborskoj i sjanickoj na rok ot rožd. Chr. 1900, Peremysz 1900 passim.

głości kształtowały się w granicach ponad 2—5 km. Często występują również odległości do 2 km, oraz od 5—8 km. Odległości przekraczające 8 km nie były częste.

Blżej wielkość odległości ilustruje poniższe zestawienie.

Tabela 11

Odległości miejscowości od cerkwi parafialnej

Odległość w km	Częstotliwość występowania odległości
do 2	166
5	356
8	101
10	12
11	1
12	5
14	2
15	2
17	1

Ilość cerkwi filialnych na terenie diecezji była duża. Schematyzm na r. 1879 podaje 577 miejscowości filialnych na 703 parafii. Wydawałoby się zatem, że opieka duszpasterska nad wiernymi była doskonale zorganizowana. Należy jednak wziąć pod uwagę również inne determinanty i w ich świetle spojrzeć na tę statystykę. W schematyzmie na rok 1879 podano ponad 2200 miejscowości, w których mieszkali wierni obrządku greckokatolickiego. Wszystkie te miejscowości zostały objęte siecią parafialną. Uwzględniając liczbowe dane można stwierdzić, że na ponad 2200 miejscowości zamieszkałych przez unitów w 1285 były cerkwie, natomiast 915 innych osad nie miało cerkwi. Wśród tych ostatnich wiele było takich, które miały tylko znikomą ilość wiernych obrządku greckokatolickiego.

Z danych zawartych w wymienionym schematyzmie wynika, że statystycznie na jedną parafię przypadają 3 miejscowości, a na jedną cerkiew 1,7 miejscowości. W niektórych jednakże dekanatach średnia liczba miejscowości przypadających na jedną parafię była znacznie wyższa. Tak więc w dekanatach: jarosławskim, lubaczowskim i pruchnickim, przeciętnie jedna parafia obejmowała 5 miejscowości, w dekanacie krośnieńskim 6 miejscowości, a w kańczuckim była najwyższa, i obejmowała 9 miejscowości²²⁰. Nie-

²²⁰ Obliczenia dokonano w oparciu o schematyzm na rok 1879.

jednokrotnie schematyzm podaje nazwy kilkunastu nawet miejscowości należących do jednej parafii, ale są to miejscowości, w których mieszkało kilkadziesiąt, kilkanaście, a niekiedy tylko kilka osób obrządku greckokatolickiego.

Na 2200 miejscowości objętych siecią parafialną, miasta i miasteczka w liczbie około 70, zamieszkane przede wszystkim przez ludność żydowską, stanowiły — jak wynika ze schematyzmu — niespełna 3%. Schematyzm na określenie ośrodków miejskich używa trzech nazw: gród, miasto i miasteczko. Na terenie diecezji przemyskiej greckokatolickiej było 5 ośrodków miejskich określanych jako grody, w których były cerkwie unickie. Były to: Drohobycz — 2 cerkwie, Jarosław 1 cerkiew, Jaworów 1 cerkiew, Przemyśl 2 cerkwie, Sambor 1 cerkiew. W 19 miastach były 22 cerkwie. Komarno, Żółkiew i Krakowiec posiadały po 2 cerkwie. W 16 miejscowościach określanych nazwą miasteczko było 18 cerkwi²²¹. W miastach — grodach mieszkało 8300 wiernych obrządku greckokatolickiego. W 33 miastach było ich 21 500, a w miasteczkach poniżej 15 000 wiernych. Łącznie w miastach i miasteczkach mieszkało około 45 000 unitów, co stanowiło 4,5% ogółu wiernych greckokatolickiego obrządku na terenie diecezji²²².

W związku z tym, że wiele parafii posiadało 2—3 filie a nawet 4 cerkwie filialne należy przypuszczać, iż miejscowy paroch, będąc najczęściej jedynym duszpasterzem w parafii, nie mógł częściej niż raz na trzy tygodnie przyjeżdżać do nich, aby odprawić niedzielną Służbę Bożą. W diecezji — jak podaje schematyzm na rok 1879 — było 108 parafii z dwoma cerkwiemi filialnymi. W dwóch z nich, a mianowicie w Przemyślu i Oleszycach, pracowało po trzech duszpasterzy. W dziesięciu innych po dwóch kapłanów, a w 96 tylko po jednym. Wśród tych ostatnich parafia Lipa liczyła 2525 wiernych, Horynia 2317, Czerchawa 2257 i Stebnik 2214 wiernych. Parafii mających po trzy cerkwie filialne było 22. W dwóch parafiach tego typu pracowało trzech kapłanów, a w dwudziestu tylko jeden. Spośród siedmiu parafii z czterema cerkwiemi filialnymi tylko w jednej pracowało trzech księży, a w sześciu sami parochowie bez wikariuszy. W czterech przypadkach w parafii posiadającej jedną cerkiew filialną pracowało po dwóch księży, a w parafii jarosławskiej, posiadającej również tylko jedną filię pracowało trzech duszpasterzy²²³. Należy jednak zaznaczyć, że jakkolwiek w wielu parafiach można spotkać 2—3, czy nawet 4 cerkwie filialne, to niejednokrotnie były to parafie o małej liczbie wiernych, nie przekraczającej liczby 1000 osób. Rów-

²²¹ Przy podawaniu liczb cerkwi uwzględniono tylko te cerkwie, które schematyzm podaje jako znajdujące się w obrębie miasta.

²²² Dane statystyczne obliczono w oparciu o schematyzm na r. 1879.

²²³ *Schymatism 1879, passim.*

nocześnie nie należały do rzadkości parafie z jednym duszpasterzem, posiadające kilka cerkwi oraz liczbę wiernych znacznie przekraczającą 1400 osób, a według patentu cesarskiego z 1806 r. w takiej parafii powinien być wikariusz. Dla przykładu można podać, że w dekanacie wysoczańskim było siedem takich parafii, w przemyskim i birczańskim po cztery parafie, w bełskim i bieckim dwie parafie i w baligrodzkim jedna. Podobna sytuacja istniała i w pozostałych dekanatach²²⁴.

Z powyższych danych można wnioskować, że blisko połowa wiernych, ze względu na odległość od cerkwi parafialnej, miała trudność w uczęszczaniu na niedzielną mszę św.

Jednoosobowa zwykle obsada placówki duszpasterskiej uniemożliwiała regularną Służbę Bożą niedzielną w miejscowościach filialnych. Poza tym cerkwie były raczej niewielkie i nie mogły pomieścić wiernych z całej parafii. Było to poważną przeszkodą w uczęszczaniu do cerkwi szczególnie w zimie. Aczkolwiek często zdarzało się, że w miejscowości filialnej mieszkało ponad 500 wiernych, nie erygowano tam odrębnych parafii. Dla przykładu wybrano 10 dekanatów, w których istniały takie miejscowości filialne: dekanat dobromilski — 9, dekanaty leski i mokrzański, starosolski i sądowowiszeński po 6, drohobycki i jaślicki po 5, jarosławski — 3 i jaworowski 1. Normy prawne regulujące tworzenie nowych parafii, które wymienia ks. B. Kumor w odniesieniu do parafii rzymskokatolickich miały niewątpliwie zastosowanie do Cerkwi unickiej. Aczkolwiek w wielu wypadkach istniały prawne podstawy dla erekcji nowych parafii²²⁵, to jednak jeszcze w latach siedemdziesiątych XIX w. nie obserwuje się podejmowania jakichkolwiek inicjatyw w tej dziedzinie. Główna trudność tkwiła w tym, że jakkolwiek biskupi po okresie józefińskim otrzymali większy zakres uprawnień odnośnie tworzenia nowych parafii, to jednak i państwo zatrzymało dla siebie tak szerokie kompetencje, że dopóki nie było pozwolenia państwowego nie można było tworzyć samodzielnej placówki²²⁶. Czynnikiem hamującym rozwój sieci parafialnej była w tym wypadku sprawa związana z większymi wydatkami z kasy Funduszu Religijnego²²⁷, które musiałyby wzrosnąć proporcjonalnie do liczby nowych parafii. Przeprowadzenie podziału parafii utrudniał również brak księży; tylko niewielka liczba parafii posiadała więcej niż jednego duszpasterza.

Omawiając organizację pracy duszpasterskiej w parafiach należy poświęcić nieco uwagi samym cerkwiom. Były one w pier-

wszym rzędzie wyrazem religijności ludu, ale także stanowiły i poniekąd stanowią nadal świadectwo jego kultury. Cerkwie stały się nieodłącznym elementem krajobrazu wsi ukraińskiej i „wcieleniem chrześcijańskiej idei ludu”²²⁸. Pod względem ilości wiernych przypadających na jedną cerkiew, unicka diecezja przemyska była w latach siedemdziesiątych XIX w. w lepszej sytuacji od diecezji łacińskiej. W żadnym z 39 dekanatów średnia liczba wiernych przypadająca na jedną cerkiew nie przekraczała 2000 osób. W 34 dekanatach liczba wiernych przypadających na 1 cerkiew nie była wyższa niż 1000 osób. W jednym dekanacie kańczuckim liczba ta mieściła się w granicach 1600—2000 osób. W pozostałych 4 dekanatach: jarosławskim, jaworowskim, oleszyckim i potylickim na jedną cerkiew przypadało 1000—1200 osób²²⁹. Podobnie w tym samym czasie przedstawiała się sytuacja w archidiecezji lwowskiej, gdzie liczba wiernych przypadająca na jedną cerkiew nie była wyższa niż 1600 osób. W 41 dekanatach, na ogólną liczbę 49, liczba wiernych przypadających na jedną cerkiew nie przekraczała 1000 osób²³⁰. Natomiast w łacińskiej diecezji przemyskiej w 60% dekanatów średnia liczba przypadająca na jeden kościół wynosiła powyżej 1600 osób. W dwóch dekanatach liczba ta przekraczała 3000 wiernych²³¹. Stan ten w trzech wyżej wymienionych diecezjach obrazuje tabela.

Dobrą stroną organizacji terytorialnej w Cerkwi greckokatolickiej w diecezji przemyskiej była duża liczba parafii, które miały proporcjonalnie dużą liczbę cerkwi. Poważnym brakiem była zbyt duża liczba parafii w dekanacie, a więc zbyt mała liczba dekanatów. Przewagę miały parafie z jednym kapłanem, a to nie zawsze wystarczało, by można było sprawnie prowadzić pracę duszpasterską. Należy zwrócić również uwagę na fakt, iż grekokatolicy nie posiadali monumentalnych budowli cerkiewnych, nawet w większych ośrodkach miejskich, gdzie znaczny odsetek ludności stanowili grekokatolicy. Wyjątek stanowiła katedra św. Jana Chrzciciela w Przemyślu, która jednak nie była cerkwią oryginalną, lecz adaptacją kościoła pokarmelitańskiego, przekazanego unitom w czasach józefińskich.

Na terenach gdzie mieszkała ludność zarówno ukraińska jak i polska, przewagę stanowiły cerkwie wznoszone na rzucie prostokąta, natomiast na wschodnich kresach diecezji, gdzie przeważała ludność ukraińska, częściej niż na pozostałym obszarze, budowano

²²⁸ B. Karmazyn K a k o w s k i, *Mystectwo łemkowskiej cerkwy*, Roma 1975 s. 10.

²²⁹ Obliczono według danych podanych przez *Schymatism 1879*.

²³⁰ *Schematismus cleri Graeco — catholicae Leopoliensis 1880*, Leopoli 1880.

²³¹ *Schematismus universi venerabilis cleri saecularis et regularis diocesis ritus latini Premislensis pro anno Domini 1880*, Jasło 1879.

²²⁴ *Tamże*; B. Kumor, dz. cyt., s. 616.

²²⁵ B. Kumor, dz. cyt., s. 582.

²²⁶ *Tamże*, s. 628, 630.

²²⁷ *Tamże*, s. 630.

Tabela 12

Przeciętna liczba wiernych przypadająca na jedną świątynię

Ilość wiernych na jedną cerkiew lub kościół	gr — kat ar- chidiecezja lwowska	gr — kat diecezja przemyska	łac. diecezja przemyska
	w ilu dekanatach	w ilu dekanatach	w ilu dekanatach
300—600	5	14	—
601—800	17	15	1
801—1000	19	5	2
1001—1200	3	4	3
1201—1400	3	—	3
1401—1600	2	—	2
1601—2000	—	1	9
2001—2500	—	—	4
2501—3000	—	—	1
ponad 3000	—	—	2
Razem	49	39	27

cerkwie na planie krzyża greckiego²³². Wszędzie jednak występuje zróżnicowanie co do wielkości, bogactwa wyposażenia oraz materiału jakiego użyto do wznoszenia cerkwi. W całej diecezji przewagę stanowiły obiekty drewniane; na 100 cerkwi przypadało 85 drewnianych i 15 murowanych. Ogólne informacje o budownictwie cerkiewnym zawiera tabela nr 13 przygotowana w oparciu o schematyzmy z lat 1879 i 1883.

Biskup Tomasz Polański zwrócił uwagę parochów na potrzebę przeprowadzenia remontów i upiększania starych cerkwi oraz podkreślał konieczność budowy nowych²³³. Apel bpa Polańskiego, jak można wnioskować z okólnika biskupa Stupnickiego, przyniósł tylko połowiczne efekty, gdyż rządcy parafii angażowali do prac remontowo-konserwatorskich amatorów, którzy zniszczyli wiele cennych dzieł sztuki, stosując nieodpowiednie formy konserwacji. Z pism komitetów cerkiewnych zwracających się do władz cerkiewnych o pozwolenie na budowę nowych cerkwi można wnio-

²³² G. Ciołek, *Budownictwo drewniane*, w: *Historia sztuki polskiej*, red. T. Dobrowolski, t. 2 Kraków 1965 s. 383; I. Tłoczek, *Polskie budownictwo drewniane*, Wrocław 1980 s. 136—138.

²³³ WAPP, AKP sygn. 9522 *Zarządzenia biskupa Tomasza Polańskiego*.

Tabela 13

Cerkwie w diecezji przemyskiej w 1879 r.

Cerkwie drewniane		Cerkwie murowane	
Ogólna liczba — 1093		Ogólna liczba — 191	
Cerkwie macierzyste	Cerkwie filialne	Cerkwie macierzyste	Cerkwie filialne
575	518	132	59

skować, że była to również odpowiedź na apel bpa Polańskiego.

Od roku 1866 na mocy ustawy z 15 sierpnia 1866 r. istniał obowiązek ubezpieczenia przez komitety cerkiewne obiektów parafialnych i cerkiewnych²³⁴. Środki zabezpieczenia mienia cerkiewnego, choćby właśnie w postaci ubezpieczeń miały swoje uzasadnienie, ponieważ cerkwie były w większości drewniane. Warto również zwrócić uwagę na tytuły nadawane cerkwiom. Są one miernikiem zakorzenienia się kultu Osób Trójcy Świętej, Matki Bożej, lub świętych, a także żywotności tradycji religijnych, sięgających niekiedy bardzo odległych czasów i miejsc. Podjęta tutaj próba klasyfikacji wezwań odnosi się do roku 1879 i nie posiada w ogóle charakteru sytematycznej analizy chronologii, motywów wyboru itp. Poszczególne zestawienia można zebrać w kilka grup. Zestawienia liczbowe tych grup ilustruje tabela.

Wezwań maryjnych i świętych było łącznie 936, co stanowiło 74% w stosunku do wszystkich typów wezwań. W grupie wezwań chrystologicznych występują następujące tytuły: Zmartwychwstania — 24, Bożego Narodzenia — 2, Epifanii — 15, Ofiarowania P.J. w Świątyni — 7, Przemienienia Pańskiego — 36, Wniebowstąpienia — 20 i Podwyższenia Krzyża — 36. W grupie wezwań maryjnych występuje 7 tytułów: Niepokalane Poczęcie — 4, Narodzenie NMP — 119, Ofiarowanie NMP — 17, Zwiastowanie — 13, Soboru czyli Ucieczka do Egiptu — 51, Wniebowzięcie NMP — 82 i Opieki NMP — 92. W grupie wezwań poświęconych Aniołom, 142 razy występuje wyłącznie św. Michał Archanioł. W ostatniej w tabeli grupie wezwań można wyróżnić kilka podgrup: Święci Starego Testamentu, Święci Kościoła powszechnego i Święci ruscy. Pomijając jednak te szczegółowe podziały można stwierdzić, że widoczna jest duża nierównomierność poszczególnych wezwań. Na

²³⁴ „Eparchialnyj Wistnyk” R. 1: 1889 s. 1.

Tabela 14

Częstotliwość występowania poszczególnych typów wezwań cerkwi

Typ wezwania	Liczba wezwań	
	W liczbach bezwzględnych.	W odsetkach
Trójcy Świętej	21	1,8%
Chrystologiczne	151	13%
Ducha Świętego	16	1,2%
Maryjne	446	34%
Anielskie	142	10%
Święci	490	40%
Razem:	1256	

59 wezwań, 14 tytułów występuje tylko raz a 3 tytuły ponad 100 razy. Wśród świętych najczęściej występował św. Mikołaj — 131 razy. Bardzo interesujący jest np. fakt, że św. Andrzej Apostoł, uważany w tradycji słowiańskiej za Apostoła Rusi²³⁵, występuje tylko jeden raz.

Zakończenie

W świetle tego studium można z całą pewnością stwierdzić, że greckokatolicka diecezja przemyska pod koniec lat siedemdziesiątych XIX w. pod wieloma względami znajdowała się w stanie rozwoju. Posiadała dobrze rozwiniętą sieć parafialną i gęsto rozmieszczone w całej diecezji cerkwie filialne. Sieć dekanalna jednak, w stosunku do ilości parafii, była słabo rozwinięta. Odległości jakie wierni musieli pokonywać w drodze do cerkwi nie były zbyt duże, odczuwano jednak wyraźnie w duszpasterstwie niedostatek kadrowy duchowieństwa diecezjalnego.

Grekokatolicka diecezja przemyska zasługuje niewątpliwie na opracowania dotyczące jej ustroju i organizacji na przestrzeni dłuższego okresu. Interesujące byłoby także przedstawienie działalności duszpasterskiej i opis życia religijnego, jak również ukazanie mało znanych a wybitnych postaci niektórych biskupów i kapłanów.

²³⁵ T. Chodzidło, W. Szubzda, *Andrzej Apostoł, Encyklopedia Katolicka*, red. F. Grygiel, R. Łukaszyk, Z. Sułkowski, Lublin 1973 t. 1 spz. 533.

STANISŁAW NABYWANIEC

Die Organisation des griechisch-katholischen Bistums Przemyśl gegen Ende der siebziger Jahre des 19. Jhs.

(Zusammenfassung)

Das griechisch-katholische Bistum Przemyśl war Teil der Halitscher-Lemberger Metropole. Es umfasste einen Teil westlicher Kreise Ostgaliziens und die ganze Region von Przemyśl und Sanok.

Die Verwaltung des Bistums übte der von dem Kaiser ernannte und von dem Apostolischen Stuhl bestätigte Diözesanbischof aus (in der behandelten Periode war es J. Stupnicki). Seiner Jurisdiktion unterlagen Gläubige des griechisch-katholischen Ritus. Es waren in der Regel Ruthenen. Die Quelle der Autorität des Bischofs war neben der kirchlichen Würde seine Teilnahme an dem politischen sowie — was sehr wichtig war — dem gesellschaftlichen und wirtschaftlichen Leben seiner Diözesanen.

Einen beträchtlichen Anteil an der Verwaltung des Bistums hatten Prälaten und Domherren des Domkapitels, die zugleich Mitglieder des bischöflichen Konsistoriums waren. Auf dem Territorium der Diözese wurde der Bischof von Dechanten vertreten, die auch die Funktion von Staatsbeamten ausübten.

Der administrativen Aufteilung des Bistums in Dechanate und Pfarreien lagen josephinische Prinzipien zugrunde. Es war insbesondere das Dechanatsnetz, das eines Ausbaus bedurfte. Die Pfarreien umfassten meistens einige, manchmal sogar jeweils über zehn Dörfer, was auch ein Erbe der josephinischen kirchlichen Reform war.

Die oft beträchtliche Entfernung von der Pfarrkirche sowie die Tatsache, dass die Pfarrei meistens von nur einem Geistlichen betreut wurde, hatten zur Folge, dass die pastorale Arbeit und das religiöse Leben erschwert waren.

Der griechisch-katholische Klerus war mit dem Volk eng verbunden, und zwar nicht nur durch seine Herkunft. Die Priester waren nicht nur Leiter des religiösen Lebens, sondern auch — angesichts der dürftigen Zahl von Adel und Laienintelligenz ruthenischer Abstammung — führende Gestalten auf dem Gebiet der ruthenischen Kultur und Erwecker des Nationalbewusstseins. Für seine pastorale Arbeit wurde der Klerus durch eine zeitgemäße geistige und intellektuelle Formation vorbereitet. Leider war er nicht zahlreich genug. Einen ernsten Mangel bedeutete auch die knappe Besoldung; sie erlaubte nicht immer, die materiellen Bedürfnisse der Priester zu befriedigen, die manchmal eine zahlreiche Familie hatten.

Übersetzt von Juliusz Zychowicz